

DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Odziesiąty numer liczy **10 str.**

Naczelnym Redaktorowi przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł.

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza

Konto czekowe P. K. O. Nr 160-315.

Cena numeru w Toruniu i na prowincji **gr. 20**

Rekopisów w redakcja nie zwraca

Redakcja i Administracja: Toruń, Szeroka 11

Tel. Redakcji dzienny 402, nocny 211
Telefon Administracji 286

Oddziały: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21, tel. 214-94 — Gdynia, ul. 10 Lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9, tel. 442.
Wejherowo, ul. Gdańska 4, tel. 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Marsz. Piłsudskiego 4a, tel. 602.

Rok IV. Toruń, czwartek 18 sierpnia 1932 Nr. 188

Hitlerowcy będą walczyć o władzę nie przebijając w środkach

Charakterystyczne oświadczenie niedoszłego kanclerza

Berlin, 17. 8. (PAT.) W organie ciężkiego przemysłu „Rheinische Westfälische Ztg.” HITLER OGŁOSIŁ WYWIAD, w którym m. in. przypisuje winę za niepowodzenie konferencji z prezydentem Hindenburgiem wyłącznie kanclerzowi Papenowi. Hitler utrzymuje, że sprawa odrzucenia jego kandydatury na stanowisko kanclerza było przesądzone już przed jego wizytą u prezydenta Hindenburga. **WOBEC RZĄDU PAPENA PARTJA NARODOWO SOCJALISTYCZNA PRZEJDZIE DO OPOZYCJI**, której charakter zależnie będzie od rozwoju wypadków.

Na pytanie dlaczego narodowo - socjaliści nie zgodzili się na propozycję Hindenburga, gwarantującą większe korzyści, Hitler oświadczył: **Nigdy nie odstąpię prawa pierworodności za miskę soczewcy. W sprawach zasadniczych gotów jestem podjąć walkę i narazić się na przesładowania, niż sprzenie wierzyć się samemu sobie i ruchowi narodowo - socjalistycznemu.** Innego stanowiska nie zrozumieliby pozostali przywódcy narodowo-

socjalistyczni, którzy zupełnie solidaryzują się z naczelnym wodzem. Na pytanie, jak partja narodowo - socjalistyczna zareaguje na akty teroru politycznego, Hitler odpowiedział, że istnieje prawo koniecznej obrony, od którego zastosowania nie dam się zastraszyć głupimi frazesami o pokoju i porządku. Narodowi socjaliści do ostateczności walczą środkami

legalnymi. Mordowanie członków naszej partji wkrótce się skończy. Osobiście zmuszony będę wydać moim towarzyszom partyjnym rozkaz nastawiania obrony koniecznej. **PARTJA NARODOWO SOCJALISTYCZNA BĘDZIE WALCZYĆ O WŁADZĘ.** Środki tej walki będą zależne od metod, jakimi postąpić się będzie przeciwna strona.

13 generałów rządzić będzie Chinami Po dymisji Czang-Sue-Liang

Paryż, 17. 8. (PAT.) Na wczorajszym posiedzeniu rząd chiński postanowił przyjąć dymisję Czang - Sue - Lianga oraz propozycję Czank - Kai - Szeka, zmierzającą do utworzenia nadzwyczajnej komisji wojskowej. — Komisja ta z siedzibą w Pekinie, składająca się z 13 generałów, wybierze ze swego grona komitet trzech, który będzie urzędował pod przewodnictwem Czank-Kai-Szeka w pełnej nencji. Co do dymisji generała Wang-Czen-

Weya, rząd chiński postanowił w dalszym ciągu czynić wysiłki w celu cofnięcia przez niego dymisji.

Paryż, 17. 8. (PAT.) Marszałek Czang-Kai-Szek wysłał ponownie do Wang-Czen-Weya telegram z prośbą o cofnięcie dymisji. Czang-Kai-Szek dodał w depeście, iż postara się rozwiązać kwestję północnych Chin ku zupełnemu zadowoleniu Wang-Czen-Weya.

Światowa konferencja gospodarcza

zbierze się dopiero w roku 1933

Londyn, 17. 8. (PAT.) Jest rzeczą prawdopodobną, że światowa konferencja gospodarcza, która ma się odbyć w Londynie nie zbierze się wcześniej jak w roku 1933. Żadne z 8 mocarstw, jakie mają wziąć udział w obradach nie mianowało dotychczas swoich przedstawicieli. Agencja Reuters dowiaduje

się, że ta zwłoka stoi w związku ze zbliżającymi się wyborami prezydenta Stanów Zjednoczonych. Jak przypuszczają wstępne posiedzenia rzeczoznawców gospodarczych i finansowych zainteresowanych państw i przedstawicieli Ligi Narodów mają się rozpocząć we wrześniu.

Zjazd Legionistów w Gdyni



Na ilustracji naszej widzimy grupę przyzjym Zjazdu Legionistów w czasie połowej Mszy św. Widoczni są na fotografii, prezes plk. Sławek (1), gen. Rydz Śmigły (2) młn. Boerner (3), marszałek Światłowski (4) oraz gen. Galica (5).

Marsz Powstańców nad Odrę

Katowice, 17. 8. (PAT.) W dn. 14 i 15 bm. odbył się tradycyjny marsz powstańców nad Odrę.

Marsz rozpoczął się w Słupnie pod Mysłowicami. W niedzielę o godz. 4 nad ranem do startu stanęło 31 drużyn, w tym 27 powstańców, 2 strzeleckie, 1 kolejowego przysposobienia wojsk. oraz wojskowe 1-go i 3-go pułku strzelców podhalańskich. Marsz uko-

ńczył 14 drużyn. P. wojewoda dr. Grażyński po okolicznościowym przemówieniu wręczył zwycięzcom nagrody. Pierwszą nagrodę zdobyła drużyna Związku Powstańców Śląskich z Bielska w czasie 14 godz. 37 min. 44 sek. Nagrodę wędrowną za największą ilość drużyn przybyłych do mety otrzymał Związek Powstańców Śląskich powiatu świętochłowickiego.

Walny Zjazd Federacji P. Z. O. O.

Warszawa, 17. 8. (tel. wł.) W niedzielę odbędzie się w Warszawie doroczny Zjazd walny Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny. Zjazd potrwa jeden dzień. — Obecni będą na nim przewodniczący Fidaow przebywający obecnie w Polsce plk. White oraz wiceprzewodniczący na Francję p. Tauriere, którzy po zjeździe legionistów w Gdyni, w towarzystwie prez. gen. Góreckiego, udał się na zwiedzenie Polski i w niedzielę rano przybędą do Warszawy.

Min. Papee w Warszawie

(o) Warszawa, 17. 8. (tel. wł.) Wczoraj przybył do Warszawy w sprawach służbowych Komisarz Generalny Rzplitej w Gdańsku p. dr. Papee.

Nagle zgon księcia St. Lubomirskiego

Praga, 17. 8. (PAT.) Czesosłowacka agencja telegraficzna donosi, że książę Stanisław Lubomirski przybył wczoraj do Karlovych Varov i nagle o godz. 11 rano zmarł. Wezwany lekarz skonstatował już tylko zgon.

Drugi syn Lindbergha

Englewood, 17. 8. (PAT.) Pani Lindbergh powiła syna. Wiadomość o urodzeniu syna wywołała w całym Stanach Zjednoczonych silne wrażenie wzbudzając wszędzie szczerą radość.

Złote obligacje melioracyjne Państw. Banku Rolnego

Warszawa, 17. 8. (PAT.) W Nr. 70 „Dziennika Ustaw Rzplitej” z dnia 16 sierpnia 1932 r. ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych, wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu z dnia 30 lipca 1932 r. o emisji złotych 7 proc. obligacji melioracyjnych państwowego Banku Rolnego oraz o długoterminowych pożyczkach amortyzacyjnych w tych obligacjach udzielanych.

Bezrobocie zmalało o 10.000 osób

Warszawa, 17. 8. (PAT.) Według danych Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy liczba bezrobotnych na terenie całego państwa wynosiła w dniu 13 bm. 205.720 osób, co stanowi spadek liczby bezrobotnych w stosunku do poprzedniego tygodnia sprawozdawczego o 9.500 osób.

„Dar Pomorza” opuścił Vigo

Warszawa, 17. 8. (PAT.) Statek Państwowej Szkoły Morskiej „Dar Pomorza”, odbywający z uczniami podróż szkolną odpłynął w dn. 10 bm. z VIGO (Hiszpanja) do Douvru. Podczas prawie miesięcznego postoju w Vigo został przeprowadzony program ćwiczeń z zakresu praktyki morskiej.

Pożyczka polska na giełdzie londyńskiej

Kurs pożyczki polskiej na giełdzie londyńskiej podniósł się o 2 punkty do 74.

Dola Polaków na wychodźstwie

Bruksela 17. 8. (PAT.) W sprawie wysiedlenia polskich emigrantów z Belgii, czego domagali się otwarcie belgijscy socjaliści, wypowiedzieli się teraz dyrektorzy kopalń. W ostatnich czasach na skutek zerwania przez związki zawodowe wszystkich przyrzeczeń i zobowiązań wobec dyrekcji, kopalnie te ostatnio zmuszone zostały zerwać z taktyką wobec socjalistów i nie mogąc dojść do porozumienia z robotnikami miejscowymi, oparli się na cudzoziemcach. W chwili obecnej przeciwko redukcji górników obcych, a tem samym i wydalaniu ich z Belgii wypowiedzieli się dyrektorzy kopalń.

Hasner w październiku chce raz jeszcze lecieć do Polski

Chicago, 17. 8. (PAT.) Tutejsza kolonia polska zebrała przeszło 5.000 dolarów na samolot dla Stanisława Hausnera. Aparat został już zamówiony. Hausner planuje lot do Polski w pierwszej połowie października.

Dziś pierwszy samolot polski

poleci z Warszawy do Rygi

Warszawa, 17. 8. (PAT.) Polska Linja Lotnicza „Lot”, działając z upoważnienia departamentu lotnictwa Ministerstwa Komunikacji oraz rządów republik Łotwy i Estonji ukończyła obecnie przygotowania do uruchomienia komunikacji lotniczej na szlaku Warszawa — Wilno — Ryga — Tallin. Nowa linja czynna będzie od dnia 17 sierpnia br. — Wielkie znaczenie nowej linii znajdzie swój wyraz w uroczystym otwarciu, która to uroczystość odbędzie się w obecności p. Prezydenta Rzplitej w dn. 17 sierpnia. Odlot pierwszego samolotu z Tallina do Rygi, Wilna i Warszawy nastąpi w dn. 18 bm.

Asy lotnicze całego świata w niedzielę przelatywają będą nad Warszawą

Warszawa 17. 8. (PAT.) W najbliższą niedzielę Warszawa będzie miała sposobność przyjrzenia się przebiegowi najważniejszej próby międzynarodowych zawodów samolotów turystycznych, jaki stanowi lot okrężny dookoła Europy na przestrzeni 7 i pół tysiąca kilometrów.

Jak wiadomo, raid ten poprzedzony jest wielu próbami technicznymi, jakie odbywają się obecnie w Berlinie, które rozstrzygną ostatecznie w klasyfikacji zawodów. Odlot nastąpi z Berlina około godz. 7 rano. Warszawa będzie pierwszym etapem na trasie. Zawodnicy spodziewani są w Warszawie między 9 a 10-tą przed południem.

192 klm. na godzinę

Londyn, 17. 8. (PAT.) Słynny kierowca Kaye Don na swej łodzi „Miss England 3” zaatakował ustanowiony przez siebie rekord światowy szybkości jazdy. Próba dała wynik pomyślny Kaye Don osiągnął 192.68 klm.

Hasła legjonowego zjazdu

Na atmosferę Zjazdów Legjonowych składają się niezmiennie dwa czynniki. Zjazdy te są przede wszystkim hołdem oddanym przeszłości, są poświęcone wspomnieniu tych górnych dni, w których żołnierz polski podniósł chorągiew buntu przeciw zaborcom i krwią swoją dokumentował nieprzedawnione prawo narodu do wolności. Są więc te zjazdy opromienione atmosferą najrzetelniejszego koleżeństwa, są radosnym świętem żołnierskim, są jakby słonecznym biwakiem, na którym dawni towarzysze broni wspominają błyszczący zasługą bitewną, purpurowy od krwi i ran długi szereg walk, marszów i postojów, zwycięstw i klęsk. Zasepią się na chwilę twarze, gdy wspomną mogiły kolegów, strażujące na granicach Polski. Lecz wnet rozgwar i śmiech i śpiew polatują nad tym żołnierskim biwakiem, gdzie w przyjacielskim spleceni uścisku wiaruszą z pod znaku Komendanta wspominają Laski i Łowczówek, Konary i Polską Górę.

Lecz nie tylko wspomnienie zasługi bitewnej rozpromieniało radością i dumą gromadę legjonową, wypełniającą ulice odświętnie przystrojonej Gdyni. Gromada ta pamięta, że oddziały strzeleckie i pułki legjonowe, wyczarowane na ziemi polskiej wolą i rozkazem Piłsudskiego — rzucając swój krwawy wysiłek na arenę światowych wojennych zmagani, szły „po drogach i ścieżkach wprost wszystkich dróg Polaków”. Tak określili ich rolę sam ich Wódz, podkreślając w tych słowach fakt historyczny, że wbrew ówczesnemu stanowisku olbrzymiej większości społeczeństwa, pogrążonego w bezsilie i apatii, Legjony i tylko Legjony — obok bratniej organizacji P. O. W. — były redutą polskiego czynu, awangardą narodowej teźnicy, że one budziły naród do zmartwychwstania i realizowały hasło Niepodległości na polach bitew, w nieugiętej walce przeciw okupantom, w podziemnej pracy wyzwoleniczej.

Nad każdym Zjazdem Legjonowym unosi się więc dumne przeświadczenie nie tylko chlubnie spełnionego obowiązku żołnierskiego. Towarzyszy tym zjazdom przekonanie, że właśnie Obozowi Legjonowemu, wykonawcy historycznych zamierzeń Józefa Piłsudskiego, przypadła w udziale rola wykonywania współczesnych dzieł Polski.

Wchodzi też w związku z tem w grę czynnik drugi, wyciskający swe piętno na każdym zjeździe: — potrzeba określenia swojego stosunku do polskiej teraźniejszości. Obóz Legjonowy, który w życie Polski niepodległej wniósł tyle wartości, nabytych w służbie żołnierskiej, — Obóz, który wniósł w to życie ducha ofiary, zmysł społeczny, poczucie odpowiedzialności i zdolność podejmowania decyzji, — Obóz, który dziś w swem ręku trzyma ster spraw Rzeczypospolitej, — Obóz ten również i w czasie ostatniego swego Zjazdu rzucił sobie i społeczeństwu przez usta pułkownika W. Sławka i generała Rydza-Śmigłego pewne ważne hasła.

Pułk. W. Sławek wysunął jako zaga-

dnienie naczelne: — konieczność budzenia w społeczeństwie dumy narodowej i ambicji państwowej. Naród, który tak długo był pozbawiony własnej państwowości, musi być przez odpowiednie czynniki, jakimi są: szkoła, wojsko, organizacje społeczne i odpowiedzialna wychowawcza władz państwowych, — urabiany i szkolony w kulcie dla państwa. Musi umieć wykrzesać z siebie całą prężność i teźny, by zapewnić swej Ojczyźnie odpowiednio godne i zaszczytne miejsce w wielkiej rodzinie narodów.

Łączy się z tem organicznie postulat drugi: — każdy z nas, bez względu na swe stanowisko społeczne, musi być świadomym swych obowiązków pracownikiem na rzecz dobra ogólnego, bojownikiem o hasła: wielkości i rozkwitu ojczyzny. Biczem moralnym na każdego, kto opóźnia się w tym obywatelskim wyścigu pracy, winien stać się w pierwszym rzędzie wysoki poziom opinii publicznej.

Opinia ta musi do każdego poczynania jednostek i grup przykładać surową miarę oceny, czy dane poczynanie służy dobru i wielkości Państwa, czy idzie w parze z dumą i ambicją narodową. I musi umieć odpowiednio postawić pod przęgierz każde świadome czy nieświadome szkodnictwo.

Obóz Legjonowy ma ambicję przodować społeczeństwu w tem wysokim pojmowaniu obowiązków obywatelskich. — Każdy Legjonista, na jakiejkolwiek będzie placówce, pragnie „tak się zachowywać, aby mógł codziennie z podniesionym czołem składać raport swojemu Wódzowi”. I dlatego też będąc elitą Polski współczesnej, ma prawo rzucić społeczeństwu hasło: — nastroszenia całego życia na najwyższy ton obywatelskiej służby, na najwyższy wysiłek ku dobru i rozkwitowi Państwa.

I społeczeństwo to hasło podejmie i zrealizuje.

Uderzenie krwi

Na marginesie niedzielnego Zjazdu Legjonowego, będącego jeszcze jednym potężnym wyrazem żywotności i siły Obozu pracy państwowej, nie mielibyśmy właściwie powodu do zajmowania się tem, co dokola niego mówi czy też w gorzkich myślach przeżuwa Stronnictwo Narodowe. Wystarczyło już przedtem zestawić tylko te kolejne łamańce i koziołki logiczne, jakich czynniki „narodowe” dokonywały wokół również olbrzymiej manifestacji myśli państwowej tj. wokół niedawnego Święta Morza. Już tam ten przykład kazal przypuszczać, że i tym razem jedyną reakcją, jedynym odgłosem ze strony „narodowej” będzie demonstrowanie zle ukrytej, głuchej, tępej irytacji na widok tych sukcesów, jakie w sercach i umysłach milionowych mas polskich zdobywa krok za krokiem — idea Józefa Piłsudskiego.

Głucha irytacja, czyli poprostu mówiąc: bezsilny gniew jest jednak złym doradcą, — i to wogóle zawsze, a już szczególnie w czasie u p a l ó w, kiedy zgorączkowana krew nie znajdując ochłody, czerwona fala bije komuś do głowy, napierając na mózg. W rezultacie daje to bowiem wynik tak komiczny, jaki na temat Legjonowego Zjazdu oglądać można na łamach „narodowej” prasy.

Oto słynny ze swych wielu niefortunnnych „historycznych” występów „Kurjer Poznański” a za tą panią-matką również i dalszy zespół mało poczytnych „narodowych” organów na Ziemiach Zachodnich, ruszył pod wpływem złości i upalu konceptem, że Obóz Piłsudskiego idąc w roku 1914-tym w bój, był przedstawicielem „nie p o l s k i e j, lecz... filo—niemieckiej lub filo—austrjackiej orientacji”. Dla ukoronowania zaś tego tysiąc już razy oklepanego, tysiąc razy obalonego a jeszcze tysięczny raz z uporem manjaka powtórnego idjotyzmu, — sławetna prasa „narodowa” puściła się aż na twierdzenie, iż owego „faktu”

„nie zatrze się wprawianiem w innych (t. j. w czynniki „narodowe” — przyp. nasz) filo—rosyjskiej orientacji”.

Nie mamy zamiaru niczego „wprawiać” panom „narodowcom”. Z wrodzonego uczucia dobroci i litości dla ludzi cierpiących z nadmiernego upalu krwi, wolimy im zaaplikować to jedyne lekarstwo, jakie w tym wypadku podobno jest najskuteczniejsze: — z i m n y t u s z tych właśnie historycznych dokumentów, na jakie tak chętnie lubią się powoływać.

W tej chwili właśnie 18 lat mija od dnia, kiedy na ręce głównodowodzącego armji rosyjskiej, Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza, w odpowiedzi na jego znany „manifest” obiecujący Polakom gruski na wierzbie „samorządu, poszanowania języka i wiary”, — złożony został następujący dokument:

„Wasze Cesarska Wysokości!

Głęboko wzruszeni (!) orędziem Waszej Cesarskiej Wysokości, które nam obwieszcza, że waleczna armja rosyjska, dobywszy oręża w obronie Słowian, walczy i za świętą dla naszego narodu sprawę wskrzeszenia zjednoczonej Polski, złączenia w jedną całość wszystkich rozdartych jej części pod berłem Jego Cesarskiej Mości, — niżej podpisani przedstawiciele stronnictw politycznych i grup społecznych polskich wierzymy mocno, że krew synów Polski, przelewana łącznie z krwią synów Rosji w walce ze wspólnym wrogiem, stanie się największą rekojmnią nowego życia

w pokoju i przyjaźni dwóch narodów słowiańskich.

„W dniu historycznym (!) tak ważnego dla narodu polskiego orędzia, przejęci jesteśmy gorącym pragnieniem z wycięst w a armji rosyjskiej, stojącej pod najdosłójniejszym dowództwem Waszej Cesarskiej Wysokości, — i oczekujemy jej zupełnego na polu walki triumfu.

„Te życzenia i nasze wiernopoddane i nęc uczucia prosimy Waszą Cesarską Wysokość złożyć u stóp Jego Cesarskiej Mości, Najjaśniejszego Pana”.

Pod tym najhaniebniejszym z haniebnych dokumentów „narodowego” upodlenia, „wiernopoddancko” łączącego się „u stóp” najeżdźcy za cenę krwi synów własnego narodu i za łachman z łaski obceanego „samorządu pod berłem Najjaśniejszego Pana” Mikołaja II-go, — uwiecznili swe pełne podpisy: Roman Dmowski, ks. Marceja Godlewski, Władysław Grabski, Stanisław Kozicki, Andrzej Niemojewski, Franciszek Nowodworski i Maurycy hr. Zamoycki.

„Elita” narodowej demokracji — w komplecie. Brakowało tylko podpisu p. Stanisława Grabskiego. Ale to tylko chwilowo. Bo ten już niedługo potem, w lutym 1915. tak oto pisał, wydrwiwając Piłsudskiego i Jego Legjony za to, że się porwały do walki o n i e p o d l e g ł ą, od nikogo: ani od Rosji, ani od Niemiec czy Austrii n i e z a l e ż n ą Polskę:

„Gdyby zapytać kogokolwiek z tych absolutnych niepodległościowców (tj. Piłsudczyków, — przyp. nasz), jak sobie wyobrażają ten „absolut Polski”, ściśnięty między 90-ciu milionami Niemców a stukilkudziesięciu milionami Rosjan, to konsekwentnie obraz jego musiałby być taki: — Polska odgraniczona murem chińskim od Zachodu i Wschodu, bez sojuszu z nikim, w walce przeciw wszystkim i wszystkiemu. Nagie ciało polityczne na modłę nagiej duszy... Trudno o gwałtowniejsze uderzenie krwi na mózg...”

Naprzekór pp. Dmowski, Kozickim, Grabskim, Nowodworskim itd. — Polska powstała do życia w l a s n i e t a k a, od jakiej się oni odrzekali, a k u j a k i e j s z e d l P i l s u d s k i na czele Niepodległościowego Obozu.

Wówczas w ustach pp. „narodowców” nazywało się, że to Piłsudskiemu „krew uderzyła do głowy”. Ale w rzeczywistości uderzyła ona na mózgi tych samych ludzi, co i dziś jeszcze, w sierpniu 1932, potrafią w upale bezsilnej złości bredzić coś — tam o „filoniemieckiej orientacji” Piłsudskiego.

Ha, trudno się dziwić: — wówczas, w roku 1914-tym, sierpień był tak samo upalny, a Piłsudski tak samo m o c n y i z w y c i e s k i jak teraz, w roku 1932-gim.

Z wiernopoddancko przez pp. Dmowskich, Kozickich i innych „narodowych przywódców” wielbionego „majestatu” Wschodu — nie zostało ni śladu ni popiołu. Jego miejsce zajął Majestat i Potęga wkrzeszonej przez Piłsudskiego Polski, wobec których cóż pp. „narodowcom” zostać się mogło, prócz głuchej, tępej, zgorączkowanej a bezsilnej złości?

Z wiarą trzeba budować Polskę

Apel z Jasnej Góry do całego narodu

Potężne manifestacje religijne i narodowe na Jasnej Górze w obecności P. Prezydenta Rzeczypospolitej w których wzięło udział około 400 tysięcy pielgrzymów z całej Polski, opromieniły żywym, blaskiem tradycje klasztoru jasnogórskiego. Były one hołdem narodu polskiego złożonym u stóp Królowej Korony Polskiej. Były wielkim po krzepieniu serc i drogowskazem na dzisiejsze ciężkie czasy a jednocześnie stały się podniosłą manifestacją na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej.

Te słowa jakie rozbrzmiały w klasztorze jasnogórskim, te wskazania częstochowskie, które popłynęły z ust dostojnych kaznodziejów, wzdłuż i wszzer pójdały Polski. W pięknym, poryjającym przemówieniu ks. biskup Kubina mówił, o tej niepodległości, którą wywalczyliśmy...

Nie wolno nam — wołał do kilkuset tysięcy rzeszy wiernych — poddawać się pesymizmowi, nie wolno się nam załamywać, WINNIŚMY Z WIARĄ IŚĆ W PRZYSZŁOŚĆ, BUDOWAĆ NOWĄ POLSKĘ, przed cudownym obrazem Najświętszej Marii Panny Częstochowskiej módlmy się do Stwórcy, módlmy się, aby Bóg pozwolił nam pokonać wszelkie stojące przed nami trudności, ale prosimy Stwórcę, aby dał nam siłę i wolę do ostatecznego zwycięstwa. Módlmy się za Dostojnego Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, prosimy Boga, aby w łączności z Panem Prezydentem społeczeństwo przetrwało obecny ciężki kryzys gospodarczy i przystąpiło do dalszej pracy nad ugruntowaniem potęgi naszego państwa”.

Kaznodzieja ks. Rostworowski w cudownej kaplicy Matki Boskiej w te słowa zwrócił się do wiernych:

„Rzućcie okiem na świat: tu i owdzie głoszone są hasła nienawiści. A cóż przeciwstawić nienawiści, jak nie miłość szlachetną”.

„Wykorzeźmy nienawiść z serc naszych; idą ciężkie czasy, trzeba nam hartu ducha, trzeba samozaparć się siebie. NIENAWIDZIEĆ SIĘ POLAKOM NIE WOLNO. BO NIENAWIŚĆ NIE BUDUJE LECZ BURZY. Nie wiercie tym, co głoszą hasła nienawiści. Trzeba się kochać i to we wszystkich bez wyjątku obozach. Ciężkie przeżywamy czasy, ale ufamy, że wytrwamy i pokonamy wszelkie trudności”.

Idąc za głosem Najświętszej Marii Panny, módlmy się do niej, aby tak, jak już niejednokrotnie czyniła, wstała się za nasz naród do Stwórcy, aby mógł naród polski kroczyć ku mocarstwowemu rozwojowi i świetlanej przyszłości.

Ten zew z Jasnej Góry, że „Z WIARĄ TRZEBA BUDOWAĆ NOWĄ POLSKĘ”, że „nie wolno nienawidzić się Polakom”, „że nie wolno wierzyć tym, co głoszą hasła nienawiści”, jest apelem do wszystkich. Jest nakazem o tem większej sile moralnej, tem więcej obowiązującym, że płynię z Jasnej Góry.

Banki Anglii i Francji w ścisłej współpracy

„Financial News” donosi, iż między Bankiem Anglii i Bankiem Francji zawarte zostało porozumienie, przewidujące ścisłą współpracę obu banków. M. in. porozumienie to przewiduje interwencję Banku Francji w sprawie podtrzymania kursu waluty angielskiej, jeżeli to okaże się konieczne. Po zawarciu francusko-angielskiego paktu zaufania współpraca obu banków jeszcze bardziej się wzmacnia.

Wywóz żyta

Państwowe zakłady przemysłu zbożowego sprzedają zagranicą zapasy starego żyta, przechowywane w elewatorach zbożowych.

Głównymi odbiorcami są Danja, Holandia i Belgja.

Po opróżnieniu elewatorów z zapasów żyta, co już niebawem nastąpi, zakłady zbożowe przystąpią do zakupów nowego żyta w kraju.

Minister Grandi ambasadorem Włoch w Londynie



Ilustracja nasza przedstawia b. ministra Spr. zagranicznych Włoch Grandi'ego mianowanego ostatnio ambasadorem przy dworze angielskim

W dwunastą rocznicę zwycięstwa Dziejowe znaczenie bitwy nad Wisłą

Dzieli nas już dwanaście lat od chwili zwycięstwa, które ugruntowało ostatecznie niepodległość Polski i dało jej granicę wschodnią. Zwycięstwo to było tak oszałamiające w przebiegu, zawrotne w skutkach, że w zestawieniu z położeniem je poprzedzającym, wydawało się czemś ponad możność ludzkich sił, fizycznych i umysłowych. W miarę jednak wzrastania w Polsce zrozumienia, jak bardzo technicznym przedewszystkiem zjawiskiem jest wojna — dojrzała, aż skryształizowała się prawda o tej dziejowej rzeczywistości naszego narodu. Istniały próby wymazania z kart historii decydującego okresu naszej wojny — pracy Józefa Piłsudskiego, potężnego, granic możliwości ludzkich osiągniętego wysiłku jego woli. Różne dysywanow nazwiska na czoło zasługi dziejowej, wieńcami chwały strojono głowy polskich i obcych generałów, omijano tylko starannie Tego, którego myśl i charakter wytrzymały najcięższy kryzys odwrotu i zrodziły koncepcję rozstrzygającego uderzenia.

Cała ta nieprzemysłona, na krótką metę obliczona robota, już się rozwiła. Nastała już w Polsce atmosfera, zezwalająca na suche, całkowicie obiektywne przedstawienie historii zdarzeń, celem utrwalenia ich w umysłach ogółu, jako faktycznego stanu rzeczy, którego z jakichkolwiek ubocznych pobudek kwestionować nie wolno.

Kampanja 1920 roku

Kampanje 1920 roku poprzedziły t. zw. rokowania borysowskie. Celem ich ze strony polityki sowieckiej było: 1) doprowadzenie do izolacji politycznej Polski w Europie, 2) doprowadzenie do zawieszenia broni celem zyskania na czasie w przygotowaniu rozstrzygającego najazdu na Polskę.

Pierwszy cel polityki sowiecka naogół osiągnęła. Drugi, zbyt przejrzyisty zwłaszcza wobec posiadanych przez dowództwo polskie wiadomości o przygotowaniach do ofensywy został odkryty i udaremniony. Celem uprzedzenia najazdu, armja polska podjęła na wiosnę 1920 roku działania zaczepne na froncie ukraińskim. Akcji wojennej towarzyszyła koncepcja apolityczna stworzenia państwa ukraińskiego, którego istnienie osłabiłoby Rosję i zabezpieczyło Polskę od wschodu.

W trakcie zwycięskiego rozwoju ofensywy ukraińskiej nadeszły wiadomości o koncentracji głównych sił rosyjskich przeciw naszemu frontowi północnemu, w t. zw. branie smoleńskim. Pierwsze, dywersyjne uderzenie armji rosyjskiej zostało odparte przez naszą kontrofensywę majową. Nagle, w początkach czerwca 1920 roku świeżo przez dowództwo sowieckie wprowadzone nowe narzędzie wojny, armja konna Budiennego, przełamuje się przez front polski na Ukrainie i wychodzi na jego tyły. Zaskoczone psychicznie dowództwo nakazuje odwrot, wykonywany jednak w porządku. Załamanie psychiczne udziela się jednak również frontowi północnemu, to też rozwinięte tutaj w początkach lipca główne uderzenie czterech armji rosyjskich zostaje uwieńczone powodzeniem, a odwrot polski posiada chwilami cechy paniki. Przedsiębrane przez Naczelnego Dowództwo próby uzyskania swobody, celem przejścia do kontrofensywy na froncie północnym, nie odnoszą, mimo przejściowych sukcesów (bitwa pod Beresteczkiem), pożądanego wyniku.

Zwycięski plan

W pierwszych dniach sierpnia upada na skutek utraty Brześcia, gdzie dowodził generał Sikorski, koncepcja uderzenia z obszaru tej twierdzy w kierunku północnym, na skrzydło i tyły bijących się nad Narwią armji sowieckich. Wówczas to, w nocy 6 sierpnia, opracowuje Marszałek Piłsudski decyzję cofnięcia całego frontu nad Wisłą i przygotowania w widłach Wisły i Wieprza grupy manewrowej, którą zaczął do rozstrzygającego skoku. Rozkazy, wydane w dniach następnych, przy czynnej już i pełnej inicjatywy współpracy szefa sztabu gen. Rozwadowskiego, decyzję tę rozwijają uzupełniając i precyzując, ale także pod niektórymi względami zmniejszając. Utrzymała się jednak myśl zasadnicza Naczelnego Wodza — uderzenia głównego z południa na północ, z nad Wieprza ku granicy

pruskiej, na skrzydło i tyły frontu sowieckiego. Odcinek: Karczew—Warszawa—Modlin—Wkra miał ze strategicznego punktu widzenia zadanie obronne, zadanie ściągnięcia na siebie i związania głównych sił rosyjskich, zadanie wygrania na czasie.

Pogrom armji sowieckiej

Plan powiódł się w zupełności. Rozpoczęte dn. 13 sierpnia uderzenie trzech armji sowieckich na odcinek warszawski (I armja) i modliński (V armja), spowodowało w dniu następnym dramatyczny kryzys, opanowany jednak 15 sierpnia, który był dniem kulminacyjnym wysiłków frontu północnego. Nazajutrz wyruszył zaczajony za Wieprzem front środkowy (IV i część III armji) pod osobistym dowództwem Naczelnego Wodza. Pojawienie się nowych sił polskich na skrzydle atakującego Warszawę rosyjskiego frontu zachodniego, zaskoczyło w zupełności dowództwo sowieckie. Dnia 17 sierpnia, gdy lawina, prowadzona przez Marszałka Piłsudskiego, osiąga lewego skrzydła XVI armji sowieckiej, Tuchaczewski, dowódca frontu zachodniego,

wydał rozkazy do odwrotu. Odwrót ten przemienił się w paniczną i bezładną ucieczkę, podczas której cała czwarta i część 15 armji sowieckiej, wraz z korpusem konnym Gaya, zostają przez oddziały Frontu Środkowego odcięte, pobite i zmuszone do szukania ratunku w przejściu na terytorjum Prus Wschodnich.

Zwycięstwo nad Wisłą było całkowite. Wynikając z koncepcji śmiałej i prostej, prowadzone pewną ręką Naczelnego Wodza, przyniosło nie tylko wycofanie się Rosjan, lecz ich kompletną klęskę. Porównywano je z Marną, lecz miało ono swój własny, oryginalny styl, w niczem nie przypominający bitwy, podczas której Francuzom udało się wprawdzie powstrzymać, a nawet odeprzeć najazd niemiecki, nie udało się jednak rozgromić nieprzyjaciela. Po bitwie nad Wisłą Sowiety musiły przeciwko Polsce wystawić nową armję, a gdy i ta została pobita w pamiętnej operacji nadniemeńskiej we wrześniu 1920 roku, Rosji nie pozostało nic innego, jak zrezygnować z zamiarów zdobywczych i zgodzić się na polskie warunki pokoju.

Sztandary Legionowe w Gdyni



Po uroczystościach nad brzegiem polskiego morza uczestnicy Zjazdu legionistów przeszli pochodem przez ulice miasta. Na czele pochodu niesiono historyczne sztandary legionowe oraz chorągwie Związku Legionistów i Legionu Młodych.

Sięgają już po Alzację i Lotaryngję Militarystyczna parada odwetowców niemieckich

W sobotę i niedzielę odbyły się w miejscowości bawarskiej Pirmasens wielkie manifestacje niemieckich żołnierzy frontowych z Badenji, Wirtembergji, Nadrenji i Zagłębia Saary. W zjeździe wzięło udział 60 tysięcy osób. W czasie manifestacji na rzecz byłych niemieckich obszarów, odstąpionych po wojnie innym państwom, niesiono w pochodzie sztandary o barwach tych prowincyj. Mowę wygłosił gen. v. Clauss w Gubinie (Brandenburgja). Organizacje stahlhelmowców zwołały na niedzielę manifestacyjny zjazd, w czasie którego oddziały stahlhelmowców w pełnym rynsztunku polowym przedziłowały przed

księciem Oskarem Hohenzollernem i feldmarszałkiem Mackensenem.

Komentując obchód w Pirmasens „Le Temps” pisze: 60.000 b. kombatanów niemieckich oklaskiwało przemówienie gen. von Claussa, domagając się zwrotu utraconych terytoriów, w pierwszym rzędzie Alzacji i Lotaryngji.

Dziennik przypomina niedawne przemówienie von Schleichera i przeprowadza paralele pomiędzy nacechowanymi dążeniem do zgody słowami prezydenta Lebrun i Herriota, wypowiedzianymi w Metz, a mowami niemieckich mężów stanu.

„Le Temps” konkluduje: Dopóki w

Stan zatrudnienia w kopalniach węgla

Według ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego na maj, liczba robotników zatrudnionych w kopalniach węgla kamiennego w całej Polsce, wynosiła 92.751 osób, z czego 60.468 robotników przypada na kopalnie zagłębia górnośląskiego, 23.814 na Zagłębie Dąbrowskie, oraz 8.469 na Zagłębie Krakowskie.

Liczba przepracowanych dniówek wynosiła 1.421.033 oraz 55.708 dniówek nadliczbowych.

Przeciętne wydobyte węgla przez górnika na jedną dniówkę wynosiło 7.713 kg.

Bezrobotni Polacy z Francji wracają do Polski

Francuskie ministerstwo pracy ogłosiło statystykę, z której wynika, że w okresie od 25 do 30 lipca wyjechało z Francji 1.386 bezrobotnych cudzoziemców, w tem 548 robotników polskich. W tym samym okresie czasu przybyło do Francji z zagranicy 625 robotników, w tem 374 Polaków.

Według tej samej statystyki, w ostatnim tygodniu lipca liczba bezrobotnych we Francji, korzystających z zasiłków, wynosiła 265.140 osób, co stanowi wzrost w porównaniu z tygodniem poprzednim o 123 osoby.



Budowa nowych nawierzchni na szlakach kolejowych

Pomimo poważnych trudności finansowych ministerstwo komunikacji dąży do tego, aby w możliwie jak najkrótszym czasie przebudować na trwałe nawierzchnię najważniejszych magistrali, łączących stolicę z ważniejszymi ośrodkami, a więc: magistrali Warszawa — Wilno, Warszawa — Brześć n. B., Warszawa — Radom — Kielce, Warszawa — Częstochowa — Śląsk, Warszawa — Kraków — Zakopane, Warszawa — Poznań i Warszawa — Gdańsk.

Pozatem ministerstwo komunikacji dąży do doprowadzenia szos w pierścieniu 50 km, dookoła Warszawy do możliwego stanu.

Nasz eksport na rynki północno-afrykańskie

Do Marsylii przybył dyrektor państwowego instytutu eksportowego, p. Marjan Turski, który w towarzystwie attache handlowego ambasady w Paryżu oraz p. prezesa łódzkiej izby handlowej udał się z Marsylii do Algieru i Marokka w celu zbadania aktualnych możliwości eksportu produktów polskich na rynki północno-afrykańskie.

Niemcech tak wśród elity społeczeństwa jak wśród szerokich mas przeważać będzie koncepcja, według której Niemcy powinny bezwarunkowo odzyskać terytoria, które wydarły w swoim czasie innym narodom, wszelkie paki w oczach narodów narażonych na napastliwość niemiecką mogą mieć wartość tylko z punktu widzenia sankcyj przeciwko tym, którzyby naruszyli pokój.

Pozdrowienia ośmiomiljonowej armji Fidacu dla Zjazdu Legionistów nad polskim morzem

Prezes Fidacu i przedstawiciel Legionu amerykańskiego, p. White, wygłosił na Zjeździe Legionistów przemówienie, w którym m. in. powiedział:

„Przynoszę Wam pozdrowienie od ośmiu milionów mężczyzn i kobiet, którzy związani są ze służbą podczas wojny 1914—1918 r. — Nie baczcie na polityczny i ekonomiczny kryzys, jaki od tej pory przeziągnął nad całym światem, stoją oni zawsze przy Waszym boku, czują się zawsze Waszymi towarzyszami, Waszymi przyjaciółmi.

Z tego, że nasze związki powstały z wojny, nie wynika, ażebyśmy patrzyli tylko wstecz, musimy patrzeć naprzód z tą samą energją i dyscypliną, które w tak znacznej mierze przyczyniły się do osiągnięcia zwycięstwa. Walczyliśmy w wojnie, musimy teraz wywalczyć pokój.

W organizacji Waszej posiadacie wielką

siłę dla wytworzenia dobrobytu w narodzie. Gdybyście nie poddali temu zadaniu, nie spełnilibyście Waszego obowiązku. Walczyliście przez sześć lat pod waszym wielkim Wodzem, jesteście teraz znowu pod jego kierownictwem — stojcie przy nim i pod jego sztandarem.

Przemawiam również jako Amerykanin i obywatel kraju, którego historia nie jest tak dawną jak Wasza, natomiast obfituje w doświadczenie w korzystaniu z wolności, o którą tak walczyliście i którą zdobyliście. Gdy przodkowie moi wojowali dla osiągnięcia tej wielkiej zdobyczy, ruszyli im na pomoc Polacy, i imiona Kościuski i Pułaskiego zna każde dziecko amerykańskie w szkole, i wie, co uczynili dla naszej ziemi. Dumny jestem, że nasz prezydent Wilson i jego znakomity przyjaciel ptk. House mieli możność spłacenia w pewnym stopniu tego długu.

Jest u nas przysłowie „czasy rodzą ludzi”, — i tak samo jak 157 lat temu mieliśmy na-

szego Jerzego Washingtona którego dwusetlecie urodzin obchodzone było w tym roku, tak i Wy obecnie macie swego Washingtona w osobie Marszałka Piłsudskiego.

Jako były bojownik przynoszę Wam hołd i pozdrowienia Amerykańskiego Legionu, przeszło miliona jego członków i dumny jestem, że wśród nich znajdują się i Wasi obywatele, którzy stali się naszymi. Życzymy sobie więcej takich jak oni. Jesteście obywatelami Rzeczypospolitej, ze wszelkimi przywilejami wolności, ale też ze wszelkimi obowiązkami. Musicie zrozumieć, że utrzymanie wolności nie jest łatwym zadaniem. Musicie w pierwszej linii liczyć tylko na własne siły.

Nie schodźcie jednak z wytyczonej drogi. Nie odstępście od swych ideałów. Bądźcie gotowi nieść poświęcenie Polsce w przyszłości jak w przeszłości i wzywajcie innych, aby szli za wami.

Bitwa nocna na Jangtsiangu

Pogoń za bandytami chińskimi

Korespondent pism wiedeńskich, A. Thayer udał się na nocną wyprawę po rzece. Statki strażnicze rządowe, pozostające przeważnie pod dowództwem byłych oficerów marynarki austriackiej i niemieckiej, mają za zadanie patrolować wielkie rzeki w środkowych Chinach i wylawiać barki i bandytów, którzy napadają i grabią dżonki kupców chińskich.

Thayer opisuje swoją wyprawę i przygody nocne na Jangtsiangu.

„Statek, na którego pokład wywindowałem się, był krótki a szeroki, płaskodenny. W osłaniających jego boki płytach stalowych po wycinane były strzelnice a na przednim pokładzie sterczała, groźnie lufa armaty szybkostrzelnej. Wśród personelu oficerskiego zauważyłem mechanika — Czecha z Pragi, drugiego porucznika — Włocha z Florencji. Obsługa armaty oraz żandarmi na statku — Chińczycy. I podoficerowie żandarmerji, t. zw. makaje zwerbowani byli, jak się później dowiedziałem, z pośród byłych piratów i bandytów. Używają ich tutaj dla ich znajomości rzemiosła bandyckiego i kryjówek pirackich u brzegów Jangtsiangu. Międzynarodowa załoga dopełniał pilot — rodem Chorwat z Zagrzebia.

Na pokładzie, pod pokładem, we wszystkich kątach stały karabiny, skrzynki z nabojami, pudełka z whisky i papierosami. Słońce wzeszło i ruszyliśmy w dół rzeki. Każdy napotykanym po drodze statek zatrzymywaliśmy dla dokonania rewizji. Tak przeszły dwa dni w zupełnym spokoju, bez żadnych przygód.

Trzeciego dnia, gdy zapadła ciemna, bezgwiezdna noc, rozpoczęto przygotowania bojowe na pokładzie statku. Z armaty zdjęto pokrowce, skrzynie z granatami ustawiono obok, przy strzelnicach stanęli strzelcy z karabinami w garści. Zabłysły światła naszego reflektora i biały promień zaczął wędrować po tafli rzecznej, przeszukując wybrzeże swemi mackami.

Wtem... światło na środku rzeki. Podpływamy z wolna i ostrożnie. Zakotwiczony statek. Dwaj oficerowie chińscy ja i kilku żołnierzy wchodzi na pokład tajemniczego statku. Zapalamy nasze latarki elektryczne. W ich świetle dostrzegamy wiszącą nieruchomo postać na mostku kapitańskim. Trup Powieszony sternik. Już gotujemy się do zejścia po drabince, gdy wtem z naszego statku rozlega się sygnał — alarm! Tłoczmy się je den przez drugiego schodząc — ja zostaje.

Świecąc sobie latarką, kręce się po zamarłym w bezruchu i ciszy statku. Pod mostkiem kapitańskim leżą trzy trupy — żołnierze z ranami postrzelowemi.

Strzały. Z naszego statku. Wyjmuję rewolwer i strzelam w powietrze. Kierując się słuchem skacze z prawej burty w wodę i w minutę później siedzę już w szalupie, która wysłano na moje poszukiwanie. Kierujemy się w stronę naszego statku, gdy w tem między szalupę a statek wsuwa się bezgłośnie jakaś ciemna masa — łódź piratów.

Motor naszej szalupy warczy z całą siłą. Gnamy pełnym gazem. Ale tuż za nami pędzi już pogoń — motorówka piracka. Jasne — chcą nam odciąć odwrót. Nasz sternik wpada na myśl szaloną — skręca w bok, zawraca i całym rozpędem kieruje naszą łódź na motorówkę piracką. Zderzyć się z nimi i zatopić ich. Jeszcze minuta a dziób naszej łodzi werźnie się w tamtą motorówkę. Krzyk i w ostatniej sekundzie sternik pirackiej motorówki skręca w bok, zostawia nam drogę wolną.

Teraz zalała nas fala oslepiająca z reflektora. Grzmot, błysk — strzela nasza armata. Plusk, wybuch granatu. Pękł o kilka metrów zaledwie od motorówki pirackiej. Drugi strzał. Motorówka staje. Dopuszczamy ją — karabiny wycelowane w załogę. Sześciu piratów i sternik zakuci w kajdany wędrują na pokład statku strażniczego. Nad ranem przybijamy do przystani Kiangczau i posyłamy jeńców do miasta, do więzienia.

Z wybrzeży Adryatyku



Jugosławia posiada niezliczone zaciszne plaże morskie, na których spędzają lato mieszkańcy wielkich miast odpoczywając po zgiełku miejskim. Na fotografii naszej widzimy letników na plaży w Omis w rozmowie z powracającym z polowy rybakiem.

Gdzie zużywa się najwięcej mydła?

W Polsce 2,5 kg. rocznie na głowę

Jednym z najbardziej utartych powiedzeń było, iż ilość zużywanego w danym kraju mydła jest wskaźnikiem jego kultury. Zdanie to jest o tyle błędne, że właściwie należałoby na miejsce wyrazu „kultura“ podstawić wyraz — „cywilizacja“, gdyż ilość zużytego mydła może świadczyć o poziomie i rozwoju gospodarczym kraju, o rozwoju przemysłu mydlarskiego, o organizacji handlu temi wyrobami, ale nie przesądza kwestji poziomu kultury umysłowej i duchowej.

Najnowsze dane statystyczne wskazują, iż zużycie mydła osiąga najwyższy stopień w Niemczech, gdzie wypada rocznie 10 kg. na osobę, w Anglii konsumcja mydła dosięga 9,5 kg., na osobę, we Francji 9 kg., w Czechosłowacji 5 kg., na Węgrzech 4,5 kg., w Rumunii 3 kg., w Polsce 2,5 kg. Ze wszystkich krajów europejskich najniższą konsumpcję mydła wy-

kuje Rosja Sowiecka, gdzie zużywa się przeciętnie 1 kg., tylko na osobę w ciągu roku.

Większe zużycie mydła w danym kraju świadczy nie o kulturze, lecz o tem, że z jednej strony zasady higieny znalazły tam większe zastosowanie w życiu, z drugiej zaś iż w kraju tym przemysł mydlarski stoi na wyższym stopniu rozwoju, i produkuje swoje wyroby masowo i tanio.

W Polsce, tabela konsumcji, gdyby ją ułożyć według rejonów, wypadłaby podobnie jak w Czechosłowacji, przyczem należałoby uwzględnić jeszcze i to, że wyroby mydlarskie u nas są przeciętnie jeżeli chodzi o tańsze gatunki — droższe niż w Niemczech lub w Anglii, co wpływa hamująco na rozwój konsumcji. Poza tem zaś organizacja handlu mydłem stoi na niższym poziomie i nie przyczynia się również do zwiększenia konsumcji mydła.

Flamandyzacja Brukseli

Na odbytym dwa tygodnie temu w Brukseli kongresie związku katolicko-flamandzkiego postanowiono postawić jako naczelny punkt programu działalność związku flamandyzacji stolicy Belgji, co ma być drugim i ostatecznym krokiem po wprowadzeniu dwujęzyczności do ustroju szkół powszechnych i średnich w Brukseli. Na kongresie podkreślili mówcy fakt, iż Bruksela liczy 500.000 rodowitych Flamandów, obok 350.000 mieszkańców z pochodzenia Walonów, mówiących po francusku. Tymczasem, jak twierdzą związkowcy, 65 procent wykładów i kursów szkolnych odbywa się w Brukseli po francusku.

Kalendarz publiczny

Zarząd znanego uzdrowiska Truskawiec wpadł na oryginalny i bardzo zarazem praktyczny w zastosowaniu pomysł. W najwidoczniejszym miejscu uzdrowiska, naprzeciw kościoła, umieszczono na pochylonym trawniku kalendarz publiczny. Codziennie o świcie ogrodnicy układają z darni datę, która odrzyna się swą barwą na ogólnem tle. Zajęci kuracją, kąpielami, bridżem, flirtem, kuracjusze zapominają łatwo o biegu czasu o mijających dniach. Kalendarz publiczny, koło którego każdy musi choćby raz w ciągu dnia przejść, przypomina im datę, jaką dzisiaj mamy. Przykład Truskawca godny jest naśladowania przez zarządy innych uzdrowisk i zdrojowisk.

Radio w szkołach

Radio znalazło szerokie zastosowanie w szkolnictwie w Czechosłowacji. Ilość szkół, posiadających aparaty radioodbiornicze wynosi obecnie 2277 i zwiększa się stale. Stacje nadawcze w Pradze, Brnie, Bratysławie i Morawskiej Ostrawie nadają w godzinach przedpołudniowych specjalny program, przystosowany do potrzeb szkolnych, ułożony wspólnie przez dyrekcję radja i Ministerstwo oświaty. Praktyka kilkoletnia dowiodła, że programy radiowe cieszą się ogromnym powodzeniem w szkołach, zwłaszcza powszechnych i przyczyniają się bardzo do rozwoju inteligencji u dzieci szkolnej.

Latem tak jak nigdy...

wymaga skóra szczególnie troskliwej pielęgnacji. Wydzielający się pod wpływem słońca i upału pot, zmieszany z kurzem jest dla naskórka twarzy o tyle niebezpieczny, że zatyka pory, co powoduje powstanie wągrów, piegów, liszaj i innych nieczystości cery. Zaradzić temu jest bardzo łatwo. Należy codziennie używać niezrównany krem i mydło Herba, jedynie te bowiem preparaty zawierają tak skutecznie działające ekstrakty ziół leczniczych. Mydło Herba szybko i niezawodnie usuwa wszelkie nieczystości cery — jest ono specjalnie sformułowane dla wrażliwego naskórka twarzy. Krem Herba stał się stanowiąc idealne uzupełnienie tej pielęgnacji: odświeża i udelikatnia cerę, tworząc podkład pod puder na cały dzień. Do nabycia w drogeriach i perfumeryach już od zł. 0,90.

STANISŁAW ANDRZEJ STEEMAN.

Dziwny Manekin

26) Przekład autorozwiany z francuskiego
Przedruk wzbroniony

Inspektor rozejrzał się po werandzie i przeszedł go dreszcz Manekin który pozostawił oparty o stół, zniknął.

ROZDZIAŁ XII.

Pan Armand.

Z głębi ogrodu Irena dostrzegła kuzynkę i inspektora na werandzie. Podeszła do nich i zwróciła się do Malaise'a.

— Co panu opowiadał ojciec? — Przypuszczam, że uraczył pana opowieścią o swoich nieszczęściach i nie oszczędził panu żadnego szczegółu śmierci mego brata...

Mówiła ożywionym głosem. Jej poprzednie zażenowanie i zakłopotanie zniknęły całkowicie. Lekki rumieniec barwił teraz jej policzki. Inspektor zastanowił się, czy zawdzięczała go chłodnemu wiatrowi, czy podnieceniu?

— Czy pan jest całkowicie przekonany — mówiła dalej — że w naszej przeszłości kryje się jakaś ta-

jemnica? Jeżeli ojciec mówił panu o Leonie — a napewno nie mógł się powstrzymać, żeby o tem nie wspomnieć — musiał pan sobie wyrobić jakieś przekonanie co do rodzaju jego śmierci... Czy pan upiera się przy twierdzeniu, że istnieje jakiś związek między tą śmiercią, a tem, co pan nazywa morderstwem, popełnionym na manekinie?...

— Mój Boże — powiedział Malaise. — Możliwe, że daje się ponieść wyobraźni... Przyszłość nam to pokaże... Wziął kapelusz, pozostawiony na krześle:

— Pozwolę sobie pożegnać teraz panie... Moja wizyta i tak za długo trwała... Pragnąłbym, żeby panie nie miały mi za złe mojej zawodowej niedyskrecji i proszę mi wybaczyć, jeżeli moje pytania, czasem niezręczne, obudziły w paniach przykre wspomnienia...

Zwrócił się do Ireny:

— Czy mogę zapytać, co zrobiła pani z manekinem?

I dorzucił, uśmiechając się uprzejmie:

— Muszę go odnieść Bradictowi... Proszę nie zapominać, że należy on do niego...

Irena patrzyła na inspektora ze zdumieniem.

— Ależ — powiedziała... ja nie wiem, gdzie jest manekin. Widziałam, że go niema, ale myślałam, że pan sam zaniósł go do przedpokoju, lub gdzie indziej...

— Nie — przerwał Malaise bardzo chłodno. Kiedy poszedłem za panią do pokoju jej ojca, pozostawiłem manekin tutaj.

— Ja zaś nie byłam od tego czasu na werandzie! — zawołała Irena... — Wróciwszy z góry, poszłam zaraz przez kuchnię do ogrodu. To też nie mogę panu powiedzieć...

Inspektor zwrócił się do panny Charon.

— A pani? Czy manekin był jeszcze tutaj w chwili, kiedy pani szła do wujka?

— Zdaje się, że tak... rzekła Laura — ale nie mogę twierdzić...

— A jednak zdaje mi się...

— Tak, zdaje mi się, że był tu jeszcze musiał być, bo był tu jeszcze, kiedy pozostałam sama, a wyszłam z werandy, dopiero słysząc, że

Irena schodzi... — Rozmawialiśmy przez chwilę w przedpokoju, poczem ją poszłam na górę, a kuzynka do kuchni.

— Doskonale! — wykrzyknął Malaise. W takim razie musiano stać wynieść manekin (pomyślał: ukraść) wtedy, kiedy panie były w przedpokoju. Przypuszczam...

Spojrzał na Irenę:

— ...że pani mogła widzieć z ogrodu, co się działo na werandzie? Jak tylko weszliśmy tutaj z kuzynką pani, podeszła pani zaraz do nas...

— Istotnie — przyznała Irena. — Ale bawiłam się ze Stokrotką, więc nie miałam cały czas werandy na oczach...

— Któż to jest Stokrotka?

— To piesek, o którym panu wspominałam — objaśniła Laura. — Odwiedzny wróg Baltazara.

— A wiec żadna z pań nie ruszyła manekina. Czy w tej chwili jest ktoś w domu oprócz pań dwóch?

— Naturalnie — powiedziała Irena. — Ojciec...

— Ale on nie opuszcza fotelu. Prawda?

— Od paru miesięcy wstaje tylko wtedy, kiedy się kładzie spać...

(Ciąg dalszy nastąpi).

O pacyfikacji stosunków w Gdańsku

Na marginesie ostatnich umów polsko-gdańskich

Z końcem ub. tygodnia przedstawiciel Rządu Rzeczypospolitej Polskiej Generalny Komisarz min. Dr. Papee, przedstawiciel senatu Wolnego Miasta p. prezydent Dr. Ziehm podpisali dwa protokoły, obejmujące szereg udogodnień dla polskich statków wojennych w porcie gdańskim z jednej, a normalizacji obustronnych stosunków — z drugiej strony.

Z oficjalnego komunikatu, który zamieściliśmy w poprzednim numerze, wynika, że mamy dwa odrębne protokoły nie związane ze sobą. Pierwszy protokół zawiera pewnego rodzaju rozwiązanie kwestji swobodnego postoju polskich okrętów wojennych czyli t. zw. port d'attache, a więc przynosi rozstrzygnięcie tej sprawy, która od dłuższego czasu była aktualna. Historia trudności stawianych przez Gdańsk polskim okrętom wojennym, a które mają prawo do postoju w porcie gdańskim, prawo warowane traktatami i umowami jest znane.

Przypomnieć należy, że umowa polsko-gdańska z roku 1928 zawarta w okresie kadencji senatu lewicowego, a regulująca postój polskich okrętów wojennych w porcie gdańskim, wygasła swego czasu — a wobec niemożności dojścia do porozumienia, zapanował stan ex-lex. Okres pomiędzy upływem umowy dwuletniej, a podpisaniem obecnego protokołu z 13 sierpnia 1932 r. obowiązywał na trzy lata, wykorzystywała strona gdańska w kilkukrotnych próbach jednostronnego rozwiązania kwestji port d'attache, pozostającymi w sprzeczności z traktatami prawnymi polskimi. Polska jednostronnych przepisów wydanych przez senat gdański, jak wiadomo, nie uznawała. Pamiętne wejście polskiego okrętu wojennego „Wicher” do portu gdańskiego świadczyło praktycznie o podtrzymywaniu w całej pełni słusznego polskiego punktu widzenia, że tylko akt dwustronny niesprzeczny z traktatami mógł być normą obowiązującą.

Obecny protokół odpowiada nie tylko umowom, lecz również potrzebom życiowym polskiej floty wojennej, a niewątpliwie też interesom gospodarczym Wolnego Miasta Gdańska. Okręty polskie wojenne ani co do liczby, ani co do czasu postoju nie podlegają żadnym ograniczeniom. Forma zaś zgłaszania Senatowi W. Miasta raz do roku listy polskich okrętów wojennych, które będą korzystały z portu gdańskiego, oraz zgłoszenie ich do szefa pilotów ma charakter porządkowo-kurtuazyjny, przeciw któremu sprzeciwu ze strony polskiej być nie mogło.

Nie potrzeba specjalnie podkreślać znaczenia tego dokumentu. Polskie okręty wojenne uzyskują swobodę korzystania z portu gdańskiego w celach gospodarczych i to udogodnienia, wychodzące z ram normalnych przepisów międzynarodowych, aczkolwiek zawarte w zakresie traktatowych praw polskich.

Drugi protokół zawiera porozumienie niemniej ważne i niemniej uwzględniające interesy gospodarcze Polski i Gdańska. Przedstawiciele Polski i Gdańska porozumeli się co do obustronnego oddziaływania w kierunku normalizowania stosunków między Polską a Gdańskiem w dziedzinie gospodarczej.

Protokół ten ma poważne znaczenie zarówno dla szerokiej warstw ludności gdańskiej, jak i dla gdańskich sfer gospodarczych, które cierpiały niepomierne z powodu naprężenia atmosfery polsko-gdańskiej. Umowę tego rodzaju należy przyjąć jako zapowiedź pacyfikacji stosunków polsko-gdańskich, jako dokument obustronnej dobrej woli. Przedewszystkiem ludność polska na terenie Wolnego Miasta Gdańska powitają z zadowoleniem. Położenie Polaków w Gdańsku w atmosferze naprężonej było szczególnie trudne. W krzyżowym ogniu obustronnej presji gospodarczej znajduje dziś pewną zmianę na lepsze.

Chodzi bowiem nie tylko o samą dziedzinę gospodarczą, lecz nasuwa się bowiem równocześnie przypuszczenie, że nieprzychylna manifestacje i zarządzania wobec Polaków w Gdańsku będą pohamowane, jeżeli strona gdańska w dobrej woli dążyć będzie do odprężenia i poprawy stosunków polsko-gdańskich.

Wyrażając te przypuszczenia, nie mamy powodu ulegać żadnym złudzeniom zwłaszcza, że długoletnie doświadczenia

i fakty z terenu gdańskiego są po dziś dzień jeszcze zbyt pamiętne. Nowe perspektywy pewnej normalizacji stosunków trzeba będzie wypełnić treścią i dopiero wtedy ocenić będzie można ich sens praktyczny i znaczenie.

Ludność polska w Gdańsku realnie zorientowana w stosunkach gdańskich, przyjmuje z zadowoleniem fakt, że p. min. Papee w imieniu Rządu Polskiego dał nowy dźwięk rzeczowy, że zarówno wobec Gdańska jak i na forum międzynarodowym pro-

wadzi politykę szczerze pokojową. Byłoby pożądanym, aby i w Gdańsku żywił rozsądek i dobrej woli wziął górę nad prądami pozostającymi w sprzeczności i szkodę wyrządzającymi gdańskim interesom. Sądzić należy, że medjacyjna akcja przedstawiciela Ligi Narodów p. Rostinga, bawiącego na wywczasach w Gdańsku, która przyniosła już realny wynik w postaci zawartych dwóch umów, będzie miała następstwa dalsze w normalizacji stosunków polsko-gdańskich.

C.

Prezes „Fidacu” w Warszawie



Na Zjazd Legionistów w Gdyni przybył prezes Fidacu pułkownik armii angielskiej Edward White (x) Pułk. White powitali prezes Federacji Zw. Polsk. Obrońców Ojczyzny wiceprezes Fidacu na Polskę Roman Górecki (1), wiceprezes Federacji PZO. Ryskiewicz (2) oraz przedstawiciele Związku Legionistów i kompania honorowa Federacji.

Oświadczenie prezydenta Ziehma

Gdańskie refleksje

Prasa gdańska zamieszcza wywiad udzielony przez prezydenta senatu, dr. Ziehma w związku z podpisaniem protokołów polskogdańskich.

Natychmiast nie da się usunąć — zaznaczył p. Ziehm — wszelkich istniejących między Polską a Gdańskiem trudności w dziedzinie narodowościowej, społecznej i gospodarczej. Sprzeczności gospodarcze i polityczne zaostriły się do tego stopnia, że ich dalsze zaognienie zagroziłoby pokojowi europejskiemu, Gdańsk bowiem odgrywa, ze względu na swój charakter i stosunek do Ligi Narodów, wielką rolę w międzynarodowych stosunkach, zwłaszcza na wschodzie Europy. Mocarstwa należące do Ligi Narodów zapewniły terytorjalną nienaruszalność i polityczną niezależność Gdańska. Wobec tego stosunki między Gdańskiem a Polską wychodzą poza ramy terytorjów obu krajów.

Polityka między Gdańskiem a Polską prowadzona może być tylko na podstawie lojalnego uwzględniania istniejących umów. Zagwarantowany przez umowy niemiecki charakter wolnego miasta nie mo-

że być zakwestjonowany lub zmniejszony. Senat, nieuwzględniający tego, jest w Gdańsku niemożliwy. Czy uda się doprowadzić do polepszenia atmosfery politycznej przez podpisanie protokołu, wykaże już najbliższa przyszłość. Uregulowanie mające nastąpić punktów spornych w dziedzinie gospodarczej i celnej będzie kamieniem probierczym wartości tych protokołów. O ileby wbrew przypuszczeniom, nie dało się osiągnąć współpracy pod względem gospodarczym w stosunkach polskogdańskich, nie pozostałoby nic innego, jak ponowne wysunięcie tych zagadnień przed forum Ligi Narodów. Gdańsk bowiem musi żyć.

Do oświadczenia powyższego prezydenta Ziehma wystarczy dodać tylko jedno: o ile Gdańsk zechce nareszcie w lojalnej pozostawać współpracy z Polską, o ile wykonać będzie umowy obowiązujące W. Miasto i pohamuje ze swej strony odrodkowe poczynania — nie będzie wtedy żadnej potrzeby do zwracania się o interwencję Ligi Narodów. Są to rzeczy zupełnie zrozumiałe i nie podlegające dyskusji.

Między czarnym a czerwonym frontem

Hitler, Schleicher czy rewolucja?

Jedną z najciekawszych i zarazem najwyrazistszych figur ruchu masowego w Niemczech jest Otto Strasser, wódz t. zw. Czarnego Frontu, t. j. skrajnej radykalnej prawicy, pryncypalnie do działań aktywnych i zwalczającej jaknajostrej hitleryzm, który „zarażony jest trądem oportunistycznym”. „Czarny Front” na skrajnym lewym skrzydle reprezentują w Niemczech najbardziej dynamiczne i wybuchowe elementy, pryncypalnie do przewrotu.

Strasser jako figura polityczna jest o wiele ciekawszy, głębszy i mocniejszy charakter niż Hitler, którego fizjognomję polityczną i zdolności określił dosadnie Hindenburg, mówiąc o nim, z racji jego kandydatury na stanowisko kanclerza, iż nadaje się on właściwie na stanowisko „ministra poczty i telegrafu”. Złośliwiej określić kandydata na dyktatora nie można.

Strasser definiuje i określa sytuację obec-

na w Niemczech w sposób bardzo jaskrawy, a sensacyjnie wprost biznias jego rewelacje na temat porocumienia tajnego Schleicher - Hitler, z których część tylko została ujawniona w prasie niemieckiej i europejskiej. W tygodniku swoim „Die Schwarze Front” pisze Strasser:

„Opinia publiczna w kraju i zagranicą jest przekonana, że hitlerowcy tolerują gabinet Papena na mocy tajnego układu z Schleicherem... Możemy podać da wiadomości wszystkie szczegóły tej umowy, które otrzymaliśmy z miarodajnego źródła. (Grzegorz Strasser, brat Ottona, jest sympatykiem Hitlera i przywódcą oddziałów szturmowych hitlerowskich, on też jest owym miarodajnym źródłem. — Przyp. Red.)

Hitler w tej umowie zdecydował się zatem na rezygnację z władzy. Hitler lubi, jak ktoś powiedział, ruch, akcję, ale boi się odpowie-

Dodatknie saldo w obrotach handlowych ze Szwajcarią

Import polski do Szwajcarii w lipcu wyniósł według oficjalnej statystyki szwajcarskiej 1.368.193 fr. szw., wobec 1.874.897 fr. w miesiącu czerwcu.

Eksport szwajcarski do Polski wyniósł 978.606 fr., wobec 1.094.933 fr. w czerwcu. Tem samym bilans handlowy polsko-szwajcarski zamknął się saldem dodatnim dla Polski w wysokości 390.220 fr., wobec 779.964 fr. w m. czerwcu.

Najważniejszą pozycję w polskim przywozie do Szwajcarii stanowiło drzewo (przeszło pół miliona fr.), potem węgiel, jaja, mazut. Skurczył się natomiast bardzo silnie import polskiego masła.

Nowe kadry nauczycielskie

Kurs dla kandydatów na nauczycieli polskich zagranicą

W Jordanowie odbyło się uroczyste zamknięcie kursu dla kandydatów na nauczycieli szkół polskich poza granicami kraju. Kurs w Jordanowie, zorganizowany przez Radę Organizacyjną Polaków z Zagranicy, miał na celu przygotowanie kadr nauczycielskich, któreby w najbliższej przyszłości mogły objąć odpowiednio placówki poza granicami kraju, na mocy decyzji miarodajnych władz.

W kursie wzięło udział 46 osób, rekrutujących się w większości z pośród nauczycielstwa szkół powszechnych, posiadających odpowiednio kwalifikacje i praktykę zawodową. W ciągu miesiąca trwania kursu uczestnicy jego mieli możliwość zapoznania się z życiem i warunkami pobytu Polaków na poszczególnych terenach zarówno emigracyjnych, jak i mniejszościowych, ze stanem szkolnictwa polskiego na obczyźnie, zagadnieniami emigracyjnymi i kolonialnymi w Polsce współczesnej itd. W programie kursu uwzględniono w szerokim zakresie wychowanie fizyczne, prowadzone przez fachowych instruktorów. Praca w tym kierunku dała b. pomyślne rezultaty, czego najlepszym dowodem jest zdobycie przez znaczną większość słuchaczy Państwowej Odznaki Sportowej.

Miarą zainteresowania się kursem, pierwszym tego typu w Polsce, było odwiedzenie go przez prezesa Rady Organizacyjnej, marszałka Senatu, Wł. Raczkiwicza, dyrektora departamentu Min. Spraw Zagranicznych — Wł. Jędrzejewicza, wiceprezesa Rady — mjr M. Fularskiego, dey D. O. K. — gen. Łucyńskiego, naczelnika wydziału Min. Spraw Zagranicznych — p. Drymmera, delegata Państwowego Urzędu Wych. Fiz. i Przystosobienia Wojsk. — płk. Krzyskiego i t. d.

Próbą niejako przyszłej pracy uczestników kursu na terenach była działalność samorządu kresowego, który, mimo nawału pracy szkolnej, zdołał zorganizować w stosunkowo krótkim czasie 2 przedstawienia teatralne, własne ognisko, wieczór świetlicowy, żywą gazetę pokazową, wystawę książki, 2 dalsze wycieczki górskie i t. d.

Zamykając bilans omawianej imprezy, należy podkreślić jej niewątpliwą celowość, pozwoli ona dokonać niezbędnej selekcji materiału nauczycielskiego, przygotowującego się na tak odpowiedzialne placówki poza granicami kraju, a zarazem przygotować go do przyszłej pracy, która nieraz będzie musiała odbywać się w warunkach całkowicie odmiennych, wymagających od jednostki dużej wszechstronności i poświęcenia się.

działności. Wolalby on zająć stanowisko trwałe, a zabezpieczone przed odpowiedzialnością i pozbawione ryzyka rządzenia. Schleicher zna swego Pappenheimera i dlatego udało mu się zawrzeć z nim powyższy układ.

Pomiędzy Schleicherem a Hitlerem istnieje mimo wszystko głęboka przepaść. Obaj ludzie uważają zawartą między sobą umowę za coś prowizorycznego i nie zważają się wystąpić przeciw sobie w razie potrzeby. — Wszystkie te okoliczności wskazują jednak na to, że okres kiereńszczyzny w rewolucji niemieckiej nie może trwać długo i że po nim musi przyjść zwycięstwo prawdziwego ruchu rewolucyjnego w sensie narodowym i socjalistycznym.

Tak więc wygląda „złota zgoda” między Schleicherem i prawicą konserwatywną a Hitlerem.

Odroczenie wypłat w rolnictwie

Komu przysługuje odroczenie?

Pomorska Izba Rolnicza komunikuje wszystkim rolnikom pomorskim, iż z pośród 4 dekretów, uchwalonych przez Radę Ministrów w dniu 22 lipca b. r., zasadnicze znaczenie dla zagrożonych w swym bycie warsztatów rolnych ma rozporządzenie o zapobieganiu skutkom trudności płatniczych w rolnictwie, który jest odpowiednikiem ustawy o nadzorze sądowym w przemyśle i handlu. Rozporządzenie wspomniane ma na celu stworzenie płaszczyzny porozumiewawczej między dłużnikiem i wierzycielem przez ugodowe przystosowanie spłaty długów rolniczych do faktycznej możliwości płatniczej dłużnika.

Według tego rozporządzenia, rolnik, który przejściowo popadł w trudności finansowe, a posiada dostateczny majątek dla zaspokojenia wszystkich swych wierzycieli, będzie mógł zgłosić do sądu wnioski o odroczenie opłat, które w zasadzie udzielano na jeden rok. W ciągu tego roku dłużnik może wystąpić do sądu z wnioskiem o otwarcie postępowania likwidacyjnego.

Odroczeniu wypłat nie podlegają następujące kwoty:

- koszty postępowania zapobiegawczego;
- podatki i opłaty państwowe i komunalne;
- należności z tytułu umowy o pracę;
- składki za ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie od ognia w zakładach publicznych;
- na wszelkie alimenty;
- należne raty z tytułu pożyczek długoterminowych, udzielonych przez banki państwowe lub instytucje kredytu długoterminowego, zabezpieczone na nieruchomości, oraz zabezpieczone na nieruchomości wierzycielności banków z tyt. udzielanych przez nie kredytów na parcelacje, kredytów z lokat osób trzecich, których spłaty zostały przez bank zagwarantowane, zaliczek na amortyzacyjne pożyczki długoterminowe i gwarancji;
- należności zabezpieczone umownym zastawem ruchomym a zwłaszcza rejestrowym zastawem rolniczym i drzewnym;
- bieżące odsetki w wysokości każdorazowej stopy dyskontowej Banku Polskiego od wszelkich należności zabezpieczonych na nieruchomościach z wyjątkiem odsetek od należności z tytułu pożyczek, które w ostatnich 12 miesiącach, poprzedzających złożenie wniosku o odroczenie wypłat zostały na podstawie wyroków sądowych zabezpieczone na nieruchomości;
- należności z tyt. czynszu dzierżawnego o ile odroczenie zostało udzielone dzierżawcy gospodarstwa rolnego;
- przedmioty i tytuły objęte prawem łączności w czasie upadłości;
- zobowiązania zaciągnięte po orzeczeniu odroczenia wypłat i
- należności powstałe po dniu 1 grudnia 1931 r. za towary służące do celów gospodarstwa rolnego.

Rolnicy, pragnący uzyskać odroczenie wypłat na mocy wyżej przytoczonej ustawy a posiadający ponad 50 hektarów, winni przygotować następujące dokumenty, stwierdzające stan faktyczny ich położenia finansowego, a w szczególności:

- dokumenty stwierdzające prawa własności użytkownika lub dzierżawy gospodarstwa rolnego, oraz obciążenia wyżej wymienionych spraw;
- bilans, wzgl. o ile dłużnik nie prowadzi prawniczej księgowości zamknięcie dochodów i wydatków gosp. roln. w ostatnim roku gosp., jeżeli dłużnik prowadzi podręczne księgi gospodarcze. Przy zestawianiu aktywów podstawę ich oszacowania stanowi oszacowanie gospodarstwa, zawierające:
 - obszar i wartość ziemi według cen przeciętnych bez budynków, zasiewów i inwentarzy;
 - wartość użytkową budynku inwentarzy martwych i urządzeń roln. (meljoracje);
 - wysokość czynszu dzierżawnego i czas trwania dzierżawy, jeżeli gosp. jest w dzierżawie; — wysokość czynszu najmu, jeżeli niektóre budynki w gospodarstwie są oddane lub wzięte w najem;
 - wartość inwentarzy żywych;
 - wartość zasiewów;
 - oznaczenie i adres osoby, w której posiadaniu znajdują się nieruchomości;
 - prawa i ciężary przywiązane do gospodarstwa;
 - wszelkie szczegóły mogące ułatwić zorientowanie się co do rzeczywistej wartości gospodarstwa;
- wykaz źródeł dochodów i całego majątku

posiadanego wzgl. użytkowanego przez dłużnika;

- spis wierzycielności z wymienieniem dokładnych sum należnych, oprocentowania, terminów płatności, adresów, nazwisk i imion dłużników oraz podaniem zabezpieczenia wierzycielności celem stwierdzenia, czy poszczególne wierzycielności są ściągane lub nie;
- spis długów z uwzględnieniem wszystkich szczegółów przytoczonych w punkcie 4;
- wykaz uzyskanych lub udzielonych poręczeń solidarnych lub niesolidarnych ze

wskazaniem wysokości i długów poręczonych oraz stosunków pokrewieństwa wzgl. osób, które udzieliły poręczeń lub je uzskały;

- spis wyroków zapadłych przeciwko dłużnikowi tak wykonanych, jak i niewykonanych;
- plan uzdrowienia gospodarstwa rolnego oraz wywiązanie się ze wszelkich zobowiązań;
- zareczenie, iż wszelkie dostarczone dane dotyczące stanu majątkowego gosp. roln. są rzetelne.

Nowe przepisy w sprawie paszportów zagranicznych

Z dniem 10 bm. weszło w życie rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych, wydane w porozumieniu z ministrami spraw zagranicznych, spraw wojskowych, oraz pracy i opieki społecznej, o dokumentach upoważniających do przekraczania granicy.

W związku z tym ministerstwo spraw wewnętrznych wystosowało do wojewodów okręgowych, w których zwraca uwagę na główne zmiany dotychczasowych przepisów paszportowych. M. in. zniesione zostały świadczenia kwalifikacyjne, wymagane dotychczas przy wyrobieniu paszportu zagranicznego, zamiast świadectw kwalifikacyjnych wystarczy przedstawienie dowodu zamieszkania. Wiek przewidziany dla dzieci, dopisywanych bezpłatnie do paszportu rodziców, przesuwany jest z lat 14 do 16. Maksymalny termin ważności paszportów, określony dotychczas na 1 rok, prze-

dłużony został do trzech lat.

Nowe przepisy wprowadzają zezwolenia na przekroczenie granicy dla cudzoziemców, wydawane w wyjątkowych wypadkach przez władze administracji ogólnej za pośrednictwem granicznej kontroli paszportowej tym obywatelom, którzy z usprawiedliwionych powodów nie zdążyli uzyskać wizej przezjazdowej we właściwym konsulacie polskim zagranicą. Rozporządzenie wprowadza w sprawie nową wzór dowodów tożsamości dla cudzoziemców, którzy nie mogą uzyskać paszportu od swoich władz państwowych.

Jednocześnie z wejściem w życie nowego rozporządzenia o dokumentach, upoważniających do przekraczania granicy, tracą moc obowiązującą wszystkie dotychczasowe przepisy w tym okresie.

PROSIMY PAMIĘTAĆ,

że listowi już od 15 sierpnia b. r. przyjmują przedpłatę na nasz dziennik!

W sprawie likwidacji fabryk tytoniu

Ostatnio ukazała się wiadomość o zamierzonej rzekomo likwidacji fabryk tytoniowych w Kościanie, Wodzisławiu, Bydgoszczy i Winiakach, jak również o dokonanej jakoby likwidacji fabryki w Starogardzie. W związku z powyższą wiadomością dowiadujemy się z wiarygodnych źródeł, że informacje te nie są zgodne z istotnym stanem rzeczy.

W Starogardzie zwinięty został jedynie jeden z oddziałów fabryki, co jednak nie pociągnęło za sobą likwidacji tej fabryki, posiadającej inne oddziały, które nadal pracują. O

likwidacji fabryk w Bydgoszczy, Kościanie i Wodzisławiu nie może być nawet mowy, gdyż pociągnęłoby to za sobą zupełną likwidację produkcji cygar.

Co się tyczy fabryki w Winiakach, to nic nie mówi o żadnych konkretnych decyzjach, pozwalających wysnuwać wnioski o jej likwidacji.

Należy ponadto zaznaczyć, że zamierzona jest budowa fabryki wyrobów tytoniowych w Żyrardowie.

Kamień Dobosza

Trzeci list z Diłoku

Ostatnich kilka dni upłynęło na kolumny T. N. S. W. pod znakiem deszczu. Dosłownie rozwarły się jakieś gigantyczne upesty niebieskie i lało jak z cebra, grzmiało i błyskało na potęgę. Kapięły w słońcu i Prucie, roskoszne spacerki i wycieczki po zacierowanej Huculszczyźnie „wzięły w łeb”. Młodzież „kolonjalna” ześrodkowała swą niewyczerpaną radość życia na ping-pong i innych grach towarzyskich; w profesorskim domku zakręciła się niepodzielnie — brzdęk, na dworze szalała burza, lub nieprzebite mgły górskie jak groźne czarne kłady wlewały się wkrąg niedopuszczając żadnej ze światem łączności, dokoła góralskiego stołu zaś robry jak pioruny waliły za rozbiciem, a groźniej od grzmotów rozlegała się „kontra” lub „trzy bez atak”. Pomiedzy Nauką, a Prusą, Sekretarjatem i „Adjutanturą” rozegrywała się nieustraszona, zacięta, straszliwa walka — na śmierć i życie!

Aż wreszcie powróciło znów słońce, a wraz z nim wycieczki w cudne góry. Bardzo blisko Diłoku leży miejscowość, zwana „Kamieniem Dobosza” od olbrzymiego głazu, który baśń ludowa osnuła przedzielną i ciekawą legendą. Zbójnik Dobosz był nie-

wątpliwie historyczną postacią, którego dzieje znane być muszą ze starych kronik, mniej lub więcej wiarygodnych. Poniżej podaję jednak czytelnikom naszym legendę o kamieniu w tem brzmieniu, w jakim opowiadał mi ją starzy Huculi, z którymi gwarzyliśmy sobie przyjacielsko na starej ławie w cieniu rozłożystych drzew u wrót cerkiewki unickiej w niedzielę...

Dawno temu, bardzo dawno, może sto lat, a może dwieście, żył zbój nad zbójce, Dobosz, wódz rozbójników huculskich.

Pewnego razu zastrzelił on z rusznicy diabła. Zstał wówczas z niebios sam Anioł i zapytał zbójnika, jakiej też pragnie nagrody? Dobosz poprosił o trzy rzeczy: aby się go nie miała kula, aby go rym nie dosięgnął i aby się go wszyscy lekali, on zaś — nikogo. Stało się, jako zapragnął, i moc wielka została mu dana, Jak i u bliźniego Samsona, tak i u Dobosza w włosach siedliśko owej wielkiej siły było. Pierwszym postępkem króla rozbójników po otrzymaniu tych trojakich darów było przecięcie olbrzymiego głazu na miejsce, gdzie ustrzelił był diabła. Ów to jest właśnie „Ka-

Hurtownia Towarowa

Związku Spółdzielni Spożywców Rz. P. GDYNIA-PORT, Magazyn Długotermin. nr. 5 tel. 12-64, biuro i magazyn czynne od 8-15

Własny import kolonjałów.
Wszelkie artykuły spożywcze krajowe.
Komisowy skład zapalek
Monopolu Zapałczanego.
Ceny wybitnie korzystne. 218

Miłość powodem krwawej tragedji

Wioska Małówki w pow. lubawskim była w nocy z niedzieli na poniedziałek widownią krwawej tragedji, której przyczyną była nieszczęśliwa miłość.

21 letni rzeźnik Willi Preus zakochał się w córce rolnika Hermana Deutera, którą zamierzał poślubić. Deuter nie laskawym okiem patrzył na amory córki swej z rzeźnikiem i w końcu wymówił Preusowi dom.

Krytycznej nocy Preus przybył do zagrody Deutera, zapukał do okna pokoju córki Deutera i zażądał od niej, by puściła go do mieszkania. Kiedy dziewczyna odmówiła żądania Preusa, wybił on okno i wszedł do jej pokoju, w którym spał jej ojciec i oddał do niego 5 strzałów rewolwerowych, z których trzy ugodziły Deutera w brzuch w prawą rękę i lewe kolano. Nim zaalarmowani strzałami rewolwerowemi domownicy zdążyli nadbiec, Preus skierował broń ku sobie i celnym strzałem w prawą skroń pozbawił się życia.

Deutera w stanie bardzo ciężkim odwieziono do lecznicy w Nowemmieście, a następnie do szpitala w Brednicy.

W czasie przeprowadzonych dochodzeń ustalono, iż Preus chciał poślubić córkę Deutera, czemu jednak stanowczo ojciec dziewczyny się sprzeciwił. Nie mogąc przełamać uporu starego ojca, a kochając bezgranicznie jego córkę, Preus postanowił zabić Deutera, ukochaną i siebie.

Lubawa

— Pożar. W nocy z piątku na sobotę wybuchł we wsi Chrośle w zagrodzie rolnika Licznerskiego pożar, który zniszczył stodołę wraz z zbożem i maszynami rolniczymi, chlew i stajnię. Szkody wyrządzone przez pożar wynoszą około 14.000 zł. Spalone nieruchomości ubezpieczone były w Pomorskiem Stowarzyszeniu Ubezpieczeń w Toruniu na sumę 20.000 zł. Przyczyny pożaru na razie nie ustalono.

Smakosze

piją tylko

pivo

„Jubileuszowe”

z Browaru

Grudziądzkiego

W. Sommer i Ska

mień Dobosza”, głaz wielki niemal jak skała, na szczycie zaś jego osadzony jest krzyż Kamień Dobosza uszanowany został nawet przez austrjaków: gdy budowali kolej — nie ruszyli pamiętki owej po zbójniku, lecz szyny stałowe po których przebiegały pociągi, poprowadzili opodal, wokoło Kamienia. Dobosz miał lat czterdzieści, gdy diabła postrzeliwszy wielką ową nagrodę siły otrzymał, całych jeszcze drugich lat czterdzieści przeżył na rozboje wodząc swych zbójników aż wreszcie przyszedł mu kres przez niewiastę. Zbój ten nad zbójami kochankę miał, której zdradził tajemnicę swych siły, w trzech włosach spoczywającej, opowiedział jej także, że kula poświęcona, nad którą 12 myśli odprawionych by zostało, zdolna by była śmierć mu zadać.

Niewiasta wyrwała mu owe trzy włosy, a mężowi swemu rozpowiedziała o kuli. I postarł się mąż pokrzywdzony o taką kule; i poświęcona była, i dwanaście Mszy akuratnie ksiądz nad nią odprawił. Wówczas tedy strzelił ją do zbójnika. Tak zginął Dobosz, zbój nad zbójce, lat temu sto, a może dwieście.

Stoi Kamień Dobosza do tej pory, z krzyżem na szczycie, i kto wie co pod nim leży? Może sam ów król rozbójników huculskich, a może wielkie jakoweś skarby przez niego zrabowane... kto wie? (zm.)

„SWIATOWID“ Dziś i codziennie!
 Potężne i wspaniałe arcydzieło dźwiękowe.
„Przekleństwo złota“
 Wstrząsający dramat życiowy p. d. słynnej powieści Ireny Niewiarowskiej.
 W rol. gl.: Harry Baur, G. Jaquet, J. Bredin.

KRONIKA

Czwartek 18 sierpnia
TORUN
 Kalendarzyk rzym.-kal.
 Środa Jacka
 Czwartek Heleny

— Nocny dyżur aptek. Do środy 17 b. m. włącznie dyżuruje apteka „Centralna”, ulica Chelmińska.

— Stan wody w Wiśle z dn. 16. 8.: Warszawa +1.75, Płock +1.50, Toruń +1.59, Fordon +1.30, Chełmno +1.28, Grudziądz +1.48, Korzeniewo +1.60, Piekło +0.83, Tczew +0.74, Einlage +2.34, Schiewenhorst +2.56. Ciepłota wody w Wiśle +19.

Repertuar Teatru Miejskiego:
 Środa 17 bm. godz. 20 „Carmen” opera Bizet’a.
 Czwartek 18 bm. godz. 20 „Kryśka Leśniczanka”.
 Piątek 19 bm. — Teatr nieczynny.

Repertuar kin:
 Lux, Strumykowa: „Na dworze Króla Artura” i „Zdobycza Serc”.
 Palace — „Arka Noego”.
 Światowid — „Przekleństwo złota”.
 Mars, ul. Warszawska — „Eskadra Orłów”.

MARS Kinoteatr dźwiękowy ul. Warszawska
 Dziś! Dziś!
Eskadra Orłów
 Wspaniały dramat z dziejów Wielkiej Wojny
 W rolach głównych: CLAIRE de LOREZ, JEAN DAX, CAMILLE BERT.
 Nadto: Doskonały nadprogram.
Porządek seansów o godz. 17.15 19-tej i 21-ej w niedzielę od 15.15. Ceny miejsc od 0.70—1.3.

Z miasta
 — Osobiste. Pan wojewoda pomorski Kirtiklis wyjechał w dniu dzisiejszym z Torunia na kilkudniowy urlop wypoczynkowy. — Pana Wojewodę zastępuje p. wicewojewoda dr. Mieczysław Seydlitz.
 — Pielgrzymka do Częstochowy! Kancelaria parafjalna kościoła Panny Marii komunikuje, że ostateczny termin regulowania należności za przejazd w wysokości zł. 21 na osobę (dwa złote dla urzędników kolejowych jadących na bilet bezpłatny) upływa nieodwołalnie w czwartek dnia 18 sierpnia bm. w południe. Opłatę uiścić należy w całości, gdyż zarząd pielgrzymki wykupić musi bilety dla uczestników pielgrzymki w obie strony i należność zgóry uiścić w kasie biletowej przed odjazdem pociągu. Osoby, które wpłaciły należność częściowo, lub za bilet w jedną stronę, prosimy o dopłacenie reszty, albowiem pociąg wracać będzie z Częstochowy w tym samym składzie, w jakim wyruszył z Torunia. Dlatego też osoby pragnące pozostać w Częstochowie, lub jechać dalej, muszą opłacić należność także za przejazd powrotny.
 — Komunikat do członków BBWR miasta Torunia i pow. tor. Kierownik Sekret. Rady Grodzkiej i Pow. BBWR podaje do wiadomości wszystkim członkom i sympatykom, że od dnia 15 sierpnia kierownik sekretariatu Rady Grodzkiej i Powiatowej BBWR przyjmować będzie klientów w biurze sekretariatu tylko od godz. 17—19.
 W godzinach od 10—14 urzędować będzie w sekretarjacie zast. kierownika.
 — Towarzystwo Kupców Chrześcijańskich w Toruniu. W czwartek tj. dnia 18 sierpnia br. o godz. 20 odbędzie się w sali Tow. Kupców Chrz. przy ul. Zeglarskiej 1 zebranie plenarne Tow. Kupców Chrz. na które wszystkich PT członków uprzejmie zapraszamy. —
 — Akademię Koło Toruńskie podaje do wiadomości, że w czwartek dn. 18 bm. o godz. 22 odbędzie się w Esplanadzie herbatka. — Członków i sympatyków zaprasza Zarząd.
 — Kajakiem z Warszawy do Gdyni. — Do przystani Klubu Wioślarskiego zawiął wczoraj w godzinach przedpołudniowych piękny 2 osobowy kajak. Kajakowcy p. Stanisław Kurpiewski i Marjan Dolbniak z Warszawy wykorzystują urlop i udają się do Gdyni. Kajakowcy odpłynęli w godzinach popołudniowych w dalszą drogę do Gdyni.

Czy grozi nam sirajk rzeźników?
Rzeźnicy toruńscy zaprzestali dokonywać uboju w rzeźni miejskiej

Zbyt wysokie opłaty za ubój w rzeźni miejskiej, pobierane przez Magistrat skłoniły Cech Rzeźniczy w Toruniu do wszczęcia akcji, zmierzającej w kierunku uzyskania zniżki obecnie pobieranych opłat o 50 procent.
 Pierwszym krokiem poczynionym przez Cech Rzeźniczy w sprawie obniżki opłat za ubój, był protest wniesiony przeciwko obecnie pobieranym przez Magistrat, a zdaniem Cechu zbyt wysokim opłatom. Postulaty przemysłu rzeźniczego złożone zostały Magistratowi oraz w Urzędzie Wojewódzkim. Ponieważ Magistrat nie opowiedział się w tej sprawie, względnie zwlekał z odpowiedzią, zwrócono się do Magistratu z żądaniem zajęcia stanowiska w tej sprawie i udzielenia Cechowi odpowiedzi do dnia 16 bm.
 Na pierwszym nadzwyczajnym zebraniu Cechu miejscowego, które się odbyło w ub. tygodniu w sali Dworu Artusa przy nader liczny udział członków uchwalono rezolucję, postanawiającą, że jeżeli Magistrat w wyżej wspomnianym terminie się nie oświadczy, rzeźnicy toruńscy zaprzestają dokonywać uboju w rzeźni miejskiej. Mięso dowozić się będzie z innych miast, a gdyby Magistrat zabronił dowozu do Torunia mięsa bitego w innych rzeźniach, wówczas rzeźnicy będą zmuszeni zamknąć sklepy.
 W dniu wczorajszym odbyło się drugie nadzwyczajne zebranie Cechu toruńskiego — któremu przewodniczył starszy Cechu p. Le-

wiński, który zdał sprawozdanie z przebiegu pertraktacji prowadzonych z decernentem Rzeźni. Mimo pierwotnego przyrzeczenia ze strony Magistratu, że do dnia wczorajszego władze miejskie opowiedzą się w tej sprawie, odpowiedzi tej nie udzielono.
 W wyniku dłuższej dyskusji powzięto jednomyślną uchwałę, obowiązującą bezwzględnie wszystkich członków, że z dniem dzisiejszym, to jest od środy dnia 17 bm, rzeźnicy toruńscy zaprzestają dokonywać uboju w rzeźni toruńskiej.
 Rzeźnicy toruńscy dokonywać będą uboju w rzeźniach pobliskich miast.
 Rzeźnicy toruńscy domagają się przywrócenia dawnych stawek za ubój, mianowicie tych które obowiązywały przed ostatnią podwyżką przy czym stwierdzają gotowość opodatkowania się w pewnej wysokości od sztuki ubitego bydła na rzecz pomocy bezrobotnym.
 Obowiązujące w obecnej chwili opłaty są zdaniem rzeźników — zbyt wygórowane i przy czyniły się do podniesienia cen za mięso i wyroby mięsne, co znów ujemnie się odbija na konsumpcji mięsa.
 Od dzisiaj zatem rzeźnia miejska, zmienia swój dotychczasowy charakter opustoszeje, a opłaty za ubój powędrują do innych miast.
 Ciekawi jesteśmy jak się ta wojna Magistratu z rzeźnikami skończy i jak odczuje ją społeczeństwo.

Związkowe zawody sportowe SMP. odbędą się w Toruniu w nadchodzącą niedzielę

Katolicki Związek Polskiej Młodzieży Męskiej na djecęcej chelmińskiej urzędują w Miejskim Boisku Sportowym w Toruniu w dniach 20 i 21 sierpnia br. doroczne zawody sportowe przy udziale zawodników z terenu całego wojew. pomorskiego.
 Zainteresowanie zawodami wielkie. Prawie wszystkie okręgi urządziły w ciągu bieżącego sezonu sportowego eliminacyjne zawody i wysyłają swoje reprezentacje do Torunia.
 Program zawodów obejmuje wszystkie konkurencje lekkoatletyczne, koszykówka, siatkówka, strzelanie z broni małokalibrowej i wiatrówki.
 Stanąc do zawodów może, kto: a) jest w rowym członkiem SMP co najmniej od 3 miesięcy; b) posiada przy sobie ważną legitymację SMP; c) ukończył 16 rok życia; d) startuje w zawodach wyłącznie w barwach SMP, co najmniej od 3 miesięcy; e) nie należy do innych klubów sportowych względnie organizacji WF; f) przybędzie na zawody w mundurze SMP lub przynajmniej w czapce organizacyjnej; g) osiągnął przed zawodami przepisane minima.

Zgłoszenia zawodników skuteczniejszą poszczególne okręgi SMP, wypełniając specjalne karty zgłoszeń. Już prawie wszystkie okręgi zestawiły swoje reprezentacyjne drużyny, a okręg — Toruń z prezesem ks. Gogą na czele dzielnie pomaga Związkowi w organizacji zawodów.
 Daje się zauważyć wzmożony ruch sportowy w okręgach. Praca wre! Zachodzi pytanie — który okręg zdobędzie puchar przechodni Związku na r. 1932 za największą ilość punktów, która drużyna koszykówki zdobędzie puchar przechodni — dar starosty krajowego p. Łąckiego, a kto zdobędzie nagrody ofiarowane przez komitety WF, firmy sportowe, sympatyków SMP, względnie ufundowane przez Związek.
 Program zawodów jest następujący: W sobotę 20 bm. od godz. 17—21 przedboje zawodów lekkoatletycznych, gier sportowych i strzelanie.
 W niedzielę 21 bm. o godz. 9 msza św., o godz. 12 wspólny obiad; od godz. 14—19 finały zawodów lekkoatletycznych, defilada zawodników i dokonanie zawodów strzeleckich, o godz. 19 rozdanie nagród.

Na boisku toruńskim
Pierwsza porażka T. K. L. T.

Pierwszą porażkę po szeregu sukcesów przyniosła drużyna piłkarska TKLT z rąk mistrza okręgu poznańskiego i pretendenta do Ligi — Legji poznańskiej. Mecz zakończył się zwycięstwem Legji 4:2 (1:1). Drużyna gospodarzy grała bez Kamuli i braci Suchockich, to też goście górowali techniką, taktyką, zgraniem, startem do piłki i kondycją fizyczną, ustępowali jedynie ambicją. Do walki zespoły stają przed sędzią p. P. Gumowskim w następujących składach:
 Legja: Jankowski, Dusik, Kwintkiewicz I, Lipiak, Skrzypczak, Jezierski, Kwintkiewicz II, Zaremba, Górski, Melcarek, Mazgaj.
 TKLT: Kowalski, Cieszyński L., Gumowski A., Rutkowski, Zaborowski, Sychalski, Zacharek, Wiśniewski, Józefowicz, Żwirko, Marciniak.
 Grę zaczyna gospodarze, którzy uzyskują od razu kilka dogodnych momentów. Przeciwna Legja odpowiada energicznym kontratakami, który kończy się na przytomnym Kowalskim. Rogi dla gości i gospodarzy kończą się nieczem. Ambitni gospodarze uzyskują lekką przewagę. Wreszcie za faul na Józefowiczu sędzia dyktuje rzut karny, którego egzekucją jest Żwirko. Pewny strzał 1:0. — Legja prze naprzd, uzyskuje przewagę w wyniku której wskutek błędu Gumowskiego Zaremba strzela z 3 metrów w ostatniej minucie wyrównującą bramkę.
 Po przerwie Legja opanowuje boisko. W piątej minucie niefortunny wybieg Kowalskie-

go przynosi gościom drugą bramkę, strzeloną przez Kwintkiewicza II. W parę minut potem po rogu dla TKLT Gumowski wyrównuje. — Speszony tem Kowalski zaczyna grać niepewnie, mimo, że w pierwszej połowie wyjaśnił szczęśliwie szereg ciężkich sytuacji, co kosztuje gospodarzy dalsze dwie bramki, strzelane przez Zarembe i Górskiego.
 Z graczy toruńskich Kowalski ma na sumieniu trzy bramki. W obronie Cieszyński L. był klasą dla siebie. Pomoc, jak zwykle pracowita, lecz również jak zwykle grająca zbyt defenzywnie. Traciła ona stałe kontakty z atakiem, nie pomagając go w ważnych momentach. W ataku najlepsza trójka środkowa. Z Legji wyróżnili się: bramkarz, pewna obrona oraz lewa strona ataku. Pomoc pracowała bardzo wydajnie, choć nie pokazała nic nadzwyczajnego. W całości drużyna gości za, prezentowała się jako zespół o dobrej technice i rozumiejący grę zespołową. Zainteresowanie małe, gdyż publiczności ledwie 300 osób.
 Na osobne miejsce w sprawozdaniu zasługuje niesportowy wybryk, jakiego dopuściło się kierownictwo gości. Z powodu nie wypłacenia pełnej kwoty zwrotu kosztów, mimo przyrzeczenia gospodarzy, że reszta zostanie wysłana jutro, kierownik drużyny nakazał drużynie zejść z boiska i dopiero po 15 minutowych targach zgodził się na dalszą grę. Fakt ten wystawia smutne świadectwo wyżynie poznańskiej, a raczej jej kierownictwu.

Kuimy łańcuch chleba dla dzieci polskich z Niemiec

P. inż. Maćkowski, dyrektor Robót Publicznych wezwany przez p. inż. Jotkę złożył na łańcuch chleba dla dzieci z Niemiec 5 zł.
 W rządzie szlacheckich ofiarodawców staje również p. dr. Brejski z Torunia, który złożył na łańcuch chleba dla dzieci polskich z Niemiec 5 zł.
 Ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać”.

V. Doroczne Propagandowe Regaty Pomorskie

Tegoroczne wielkie propagandowe Regaty Pomorskie organizowane przez Klub Wioślarski w Toruniu odbędą się w pierwszej połowie września.
 Zarząd Klubu i powołane specjalne sekcje sportowe opracowały już program regat, które w roku bieżącym zapowiadają się niezwykle imponujące.
 Protektorat na V Regatach Pomorskimi objeli pp. Wojewoda Pomorski Kirtiklis, dowódcą O. K. VIII gen. Pasławski, Starosta Krajowy Pomorski Łącki, gen. Maksymowicz-Raczyński — dowódcą garnizonu, prezes Izby Rolniczej Dr. K. Esden-Temski i prezydent miasta Bolt.
 Program regat obejmuje 17 biegów. Bliższe szczegóły dotyczące tej wielkiej niezmiernie ciekawej imprezy sportowej podamy w najbliższych numerach.

Jaka dziś będzie pogoda?

Przewidywany przebieg pogody w dniu 17 sierpnia na Pomorzu.
 Pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanym ze skłonnością do burz lub przelotnych deszczów. Słabe wiatry południowe lub południowo-wschodnie.

MIĘDZYKRAJOWE zawody w piłkę nożną
 Zawodowa drużyna węgierska „ATTILA” — T.K.L.T.
 Niedziela 21 sierpnia Stadion Wojskowy 5744

Z teatru

— Marja Janowska wystąpi w operze „Carmen”. Dziś w środę dnia 17 bm. o godz. 20 jedyny występ Teatru Miejskiego z Bydgoszczy. Przyniesie on 4 aktowe arcydzieło Bizet’a pt. „Carmen”. Rolę bohaterki kreuje znakomita artystka scen polskich i zagranicznych Marja Janowska. Jej olbrzymi talent śpiewaczy i aktorski zamieni dzisiejsze widowisko w wielką biesiadę artystyczną, zwłaszcza, że p. Janowska zalicza rolę Carmen do najświetniejszych kreacji swego bogatego repertuaru, w którym podbiła zagranicę zdobywając sobie najwyższe uznanie krytyki i publiczności. Otoczenie świetnej artystki stanowić będą pp. Kaupówna (Nikaela), K. Krugłowski (Esca Millo) i Malinowski (Don Joza). Oryginalne tańce hiszpańskie wykona primabalerina Król. Opery w Bukareszcie p. Miła Kamińska. Dyryguje znany Toruniowi kapelmistrz prof. Wiliński. Legitymacje zniżk. 25 proc.
 — „Kryśka Leśniczanka”. W czwartek dn. 18 bm. o godz. 20 tani czwartek. Dana będzie poraż ostatni po cenach najniższych od 0.30 do 2.80 zł. przepiękna operetka w 3 akt. J. Jarno pt. „Kryśka Leśniczanka” w wyborowym wykonaniu zespołu operetki Zdrojowej z Ciechocinka z niezrównaną Kryśką — czarującą Janiną Leonowicz, reż. Zdzitowieckim, H. Żelską, Mireką, J. Józefowiczem, Wł. Wiczem i Suwalskim na czele. — W piątek, dnia 19 bm, teatr nieczynny.
 — „Bajadera”. W sobotę dn. 20 bm. wspaniała operetka Kalmana „Bajadera” z wyst. gość. Elny Gistedt. Legitymacje zniżkowe 50 proc.

„PALACE“ Dziś i codziennie!

Gigantyczny dźwiękowiec monumentalny „ARKA NOEGO” w rol. gl. George O'Brien, Dolores Costello. Rozszalałe wody potopu. Barbarzyńskie orgje pogańskiego miasta.

Amatorski Klub Sportowy — K. S. „Gryf” 1. h. 6:3 (3:2)

Dnia 15 bm. odbył się przedtacz towarzyski pomiędzy wyżej wymienionymi drużynami na stadionie wojskowym (Bydgoskie Przedm.) zakończony zwycięstwem AKS, który stanął z trzema rezerwowymi K. S. Gryf wystąpił z wzmocnionym składzie przez dwóch nowych graczy i bramkarza A-klasowego Karzewskiego.
 Szefował pan Ziolkowski

Gieldy

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy

za 100 kg. z dn. 16 VIII. 1932 r.

Pszenica	21,00—22,00
Zyto	14,75—15,75
Jęczmień	16,25—16,75

„ browar,	—
Owies	14,00—14,50
Mąka żytnia	—
„ „ 65%	25,50—26,50
„ pszenna 65%	36,50—38,50
Otręby żytnie	—
„ pszenne	—
Rzepak	—
Seradela	33,00—35,00
Łubin niebieski	—
„ żółty	—

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R.M. Zboża i nasiona ołoiste za 1000 kg inne za 100 kg. z dn. 16 VIII. 1932.

Pszenica nowa	202—204
Zyto nowe	158—160
Jęczmień browar	—
Jęczmień przem. pastewny	157—167
Owies marchijski	136—145
Mąka pszena	27,25—31,25
Mąka żytnia 70%	22,10—24,10

Otręby pszenne	10,90—11,20
„ żytnie	9,20—9,40
Groch Victoria	21,00—25,00
Groch drobny jadalny	—
Groch pastewny	14,00—17,00
Peluszka	—
Bób	—
Wyka	17,00—20,00
Łubin niebieski	—
Łubin żółty	—
Kuchy lniane	10,40—10,60



s. p.

Zbigniew Staśkiewicz

magister praw, aplikant sądowy, podporucznik rezerwy

Zmarł dnia 16 sierpnia br. w Panu; kilkakrotnie opatrzony Sakramentami św.

Eksportacja zwłok odbędzie się w piątek, dnia 19 sierpnia br. z domu żaloby w Zawadzkie do Kościoła parafialnego w Szynwaldzie o godz. 9.30 przed poł., poczem nabożeństwo żałobne i złożenie zwłok do grobu, o czym zawiadamiają krewnych i znajomych w nieutulonym żalu pogrążona

rodzina
Powózki oczekiwać będą na stacjach w Zawadzkiej Woli o godz. 8-mej i w Łasinie o 7.30.
Osobnych uwładowień nie wysyła się.

W rocznicę tragicznej śmierci mego drogiego męża
s. p.
MICHAŁA MAZURKA
por. obserwatora
odbędzie się
nabożeństwo żałobne
dnia 18 bm. o godz. 8-mej rano w kościele farnym w Grudziądzu, na które zaprasza Rodzinę, Kolegów i Znajomych
żona

GRUDZIĄDZ
PRZETARG PRZYMUSOWY.
W czwartek dnia 18. 8. br. o godzinie 14 sprzedawać będą za gotówkę więcej dajacemu w Łasinie: lustro z konsolką, leżankę, żerandole, 20 wiader cynkowych. Zbiórka reflektantów na Rynku.
Dobrzański, komornik sądowy

PRZETARG PRZYMUSOWY.
W czwartek dnia 18. sierpnia 1932 roku sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dajacemu za natychmiastową gotówkę
W Grudziądzu przy ul. Toruńskiej 17/19 o godz. 9-tej: 1 szafę do rzeczy, umywalkę, 2 krzesła, 1 stół, 2 taboretki, 3 obrazy, 4 krzesła stare, 1 wannę.
W Grudziądzu przy ul. Groblowej 16 o godz. 10.30: 1 kanapę z obudowaniem, 3 fotole.
W Grudziądzu przy ul. Groblowej nr. 9 o godz. 11-tej: 1 maszynę do giecia obręczy, 1 szrobstok.
W Grudziądzu przy ul. Toruńskiej 8 o godz. 12-tej 50 par trzewików różnego rodzaju.
W Grudziądzu przy ul. 3-go Maja 32 o godz. 14-tej: 1 komplet urządzenie składowe, i 78 par trzewików różnych.
Zielniewicz, komornik sądowy

Rej. sl. 131/32.
PRZETARG PRZYMUSOWY.
W czwartek dnia 18 sierpnia br. sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dajacemu za gotówkę w Zakurczu u p. Chomicza Kazim. i Streblaua: 6 krów, młocianka, sanie bryczka i samochód ciężarowy, zbiórka licytantów o godz. 9-tej u p. Kazimierza Chomicza.
O godzinie 10-tej w Leśniewie u p. Toppmayera: kanapa, lustro z podstawą, leżanka, obrus na stół, 1 firany do 2 okien.
O godz. 10.30 w Dusocinie u p. Zawitowskiego: 4 świnię.
O godz. 11.30 w Jamach u p. Koraszewskiego: 96 ctr. pszenicy, 90 mógg jęczmienia.
O godzinie 12.30 w Zarosiu u p. Templina: 2 świnię a 1 ctr.
Kowalski, komornik sądowy.

Parcele
budowlane w Bydgoszczy odpowiednie dla pracowni kółw kolejowych tania przy korzystnych splatach.
Inż. JANICKI, Bydgoszcz ul. Kollataja 10. 392

Stenograf
rutynowany-stenotypista poszukiwany przez poważną instytucję. Oferty pod J. A. K. do adm. „Dnia Po-morskiego”. 5746

Amatorzy
fotografii, którzy chcą mieć dobre rezultaty dają wszelkie swe prace do wykonania
Foto Spuchalski
Toruń, ul. Strumykowa. 4503

Magle
na dogodnych warunkach spłaty dostarcza Walter Meschke, przedstawiciel warszawskiej wytwórni magli. Gdańsk, Langfuhr. Brzoseneweg 1. 232

Futra
najsolidniej wykonuje pospularne na Pomorzu Kuśnierzstwo, Bydgoszcz, Dworcowa 70. 5675

Chcesz nosić
modne odpowiednio wykonane ubranie-spiesz z ob-stalunkiem do Zakładu Kra-wieckiego Leona Jaskółskiego w Wejherowie Klasztorna 22. 2 p. 5491

Zamienię
dom, piekarnię w Bydgoszczy na dom w Toruń-niu. Oferty „Dzień Bydgoski pod 12. 5689

Zwózki
Transport mebli
Przeprowadzki wysyłane wozy meblowe Magazynowanie we własnych zdrowych jasnych, suchych magazynach
Ekspedycje
towaru i bagażu wykonuje najtaniej
Ludwik Szymański
Toruń 4505
Żeglarska 3. telef. 905

WĘGIEL KOKS
z najlepszych kopalń dostarcza po cenach bezkonkurencyjnych w mniejszych ilościach z dostawą do pwnic:
„TRANZYTY”
W TORUNIU
biuro: Przedzámce 20 tel. 242, skład: Chrobrego 48. Toruń— Mokre.

Czerniewice Zdrój.
Kąpiele solankowe i solankowo - kwaso - węgl. czynne są od godz. 8-mej rano do godz. 19-tej wiecz.
Dojazd pociągami ze stacji Toruń-Przedmieście do stacji Stawki lub autobusami z placu Teatralnego o godz. 8, 12, i 13⁰⁰.
W razie potrzeby popołudniu w 2 godz. odstęпах.
Własny skład wody mineralnej w Toruniu przy ul. Szerokiej 25. u Gracjana Tel. 50
Dostawa wody mineralnej do domu na życzenie w każdej ilości.

PUBLICZNE DORECZENIE. W sprawie Brunona Markowskiego właściciela tartaku w Wejherowie przeciw Franciszkowi Górnemu marynarzowi nieznanego miejsca pobytu, zamieszkałemu przedtem w Lud-wichowie gmina Rumja pow. morski. Powód twierdząc że pozwany pobrał od niego drzewo i nie zapłacił reszty w kwocie 1389,46 zł., wniósł skargę z wnioskiem o zasądzenie pozwanego na zapłcenie mu 1389,46 zł. z 10 % odsetkami od 16. 10. 1929 r. i na ścierpienie wedle tej kwoty wraz z odsetkami, wedle kosztów sporu oraz kosztów powstałych w sprawie aresztowej 1. G. 56/30 w kwocie 110,00 zł. egzekucji w nieruchomości Rumja karla 278 z rangą hipoteki zapisanej w księdze wieczystej tej nieruchomości w dziale III pod nr. 2 oraz o uznanie wyroku za tymczasowo wykonany ewent. za zabezpieczeniem. Pozywa się pozwanego do ustnej rozprawy spornej przed Sądem Grodzkim w Wejherowie pokój 8 na termin w dniu 20 października 1932 r. o godz. 9 przed poł. W celu publicz-nego doreczenia ogłasza się niniejszy wyciąg skargi 1. C. 920/32. 5747
Wejherowo, dnia 8. 7. 1932 r.
Sąd Grodzki.

Ogłoszenie.

Podaje się niniejszem do wiadomości, że w dniu 11. sierpnia 1932 Sąd Rejestrowy przy Sądzie Grodzkim zarejestrował otwarcie likwidacji spółki Gdyńska Olejarnia Spółka Akcyjna w Gdyni.
Likwidatorzy spółki wzywają niniejszem wierzycieli spółki Gdyńska Olejarnia Spółka Akcyjna w Gdyni do zgłoszenia swych roszczeń w terminie najpóźniej do dnia 25. września 1932 roku.
L I K W I D A T O R Z Y
(—) Inż. Jan Podraszkó (—) Rudolf Kukula
Gdynia, dnia 12. sierpnia 1932 r. 247

BYDGOSZCZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.
W dniu 18. 8. 32 r. o godz. 14.30 sprzedam najwięcej dajacemu za gotówkę przy ul. Dworcowej w i-je Hartwig: 7 lamp różnych, garderobiarkę, łóżko, większą ilość szkła i porcelany, ławkę, 3 materace, maszynę do szycia, 2 aparaty elektr., 2 zegary, 5 regałów, 10 stołów, 2 fotole, 2 maszyny do pisania, 4 biurka, 2 umywalki, fortepian, 14 krzeseł, leżankę, bufet, 5 dywanów, kredens, 6 szaf, 6 nocnych stolików, bibliotecę, kanapę, gramofon, 3 obrazy i inne drobne.
Zlec. Nr. 1438/8. 5752
Stężycki, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.
W dniu 18. 8. 32 r. sprzedam najwięcej dajacemu za gotówkę o godz. 9.30 przy Wełn. Rynku 12 w mojem biurze: radioaparat 3-lampkowy z głośnikiem, 3 kwiaty (2 świerki i lipę), o godz. 10.30 przy ul. Gdań-skiej 27 (st. nr.) leżankę i regał oszklony, o godzinie 11-tej przy ul. Gdańskiej 76 (n. nr.) w i-je Herke: turo męskie, kredens, gramofon szafkaowy, duży obraz olejno malowany „Sobieski pod Wiedniem”.
Zlec. nr. 1436/8. 5750
Stężycki, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.
Dnia 17. 8. 1932 r. o godz. 12-tej w poł. sprzedam w Fordonie pow. Bydgoszcz u p. Tutlewskiego przy ul. Marszałka Piłsudskiego nr. 17 najwięcej dajacemu za natychmiastową zapłatą: umywalkę z lustrem, maszynę do szycia i szafonierkę.
Kłóskowski, komornik sądowy w Bydgoszczy.
Zlec. Nr. 1316/8 5749

PRZETARG PRZYMUSOWY.
Dnia 18. 8. 32 r. o godz. 12 sprzedam na składnicy firmy „Rawa” Śniadeckich 38 za natychmiastową zapłatą: bufet, kredens, kanapę i leżankę.
Zlec. Nr. 1469/8 5757
Kucharz, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.
Dnia 18. 8. 32 r. sprzedam o godz. 11-tej przy ul. Hetmańskiej 20 za natychmiastową zapłatą: jedno piana „Sommerfeld”.
Zlec. Nr. 1470/8 5756
Kucharz, komornik sądowy w Bydgoszczy

PRZETARG PRZYMUSOWY.
Dnia 18. 8. 32 r. o godz. 12-tej sprzedam na składnicy i-y „Rawa” Śniadeckich 38 za natychmiastową zapłatą: bufet, stół, 6 krzeseł, lustro, kanapę plusz-ziel., 1 biurko, leżankę, 3 szafy do rzeczy.
Zlec. Nr. 1468/8 5755
Kucharz, k mornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.
Dnia 18. 8. 32 r. o godz. 14-tej sprzedam za natychmiastową zapłatą przy ul. Podolskiej (Warsztaty Samochodowe firmy Lewandowskiej za jej zgodą): 1 autobus Ford nr. silnika 4214770, nr. rej. 48963 P. Z.
Zlec. Nr. 1467/8 5754
Kucharz, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.
Dnia 18. 8. 32 r. o godz. 13-tej sprzedam na składnicy firmy „Rawa” Śniadeckich 38 za natychmiastową zapłatą: kompletny pokój męski, kanapę, 2 kluby, toa-letkę damska, radioaparat.
Zlec. Nr. 1466/8 5753
Kucharz, komornik sądowy w Bydgoszczy.

POSTĘPOWANIE UPADŁOŚCIOWE. Co do majątku firmy Bracia Konkel w Pucku właściciel Ambro-ży Konkel w Pucku wdraża się z dniem dzisiejszym to jest z dniem 6 sierpnia 1932 r. o godz. 16-tej po poł. postępowanie upadłościowe, ponieważ wierzyciel twiarogodnił przedłożeniem skryptu dłużnego z dnia 29 grudnia 1931 r. wierzytelność swą w kwocie 31.349 80 złotych łącznie skryptem dłużnym z 26 lutego 1929 r. wierzytelność w kwocie 6.500 złotych. Niewypłacalność dłużnika natomiast wynika z wniosku dłużnika o dalsze odroczenie wyplat, który to wniosek został oddalony (§ 108 i nast. ordyn. upadłościowej). Zarządca masy upadłościowej mianuje się rej. sąd. Jana Hochschulza z Pucka. Wierzytelności należy zgłaszać w Sądzie najpóźniej do dnia 20 października 1932 roku. Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządca masy ma pozostać, ewentualnie celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem ustanowienia wydziału wierzycieli, a także celem powzięcia uchwały co do kwestii, wymienionych w § 132 ustawy o upadłościach wyznacza się w niżej wymienionym Sądzie termin na dzień 27 sierpnia 1932 r. o godz. 10-tej przed południem. Wszystkim, którzy posiadają jakiegokolwiek rze-czy należące się do masy upadłościowej, lub którzy tej masie są cokolwiek dłużni, zakazuje się owe rzeczy wydatwać dłużnikowi upadłemu względnie uiszczać się z długu, a nawet poleca się im, aby najpóźniej do dnia 10 października 1932 r. donieśli zarządcy masy o posiadaniu takich rzeczy i o tem, czy przysługują im jakie wierzytelności, z powodu których mieliby prawo żądać odrębnego zaspokojenia z owych rzeczy.
2 N. 1/32 5777
Puck dnia 6 sierpnia 1932 r.
Sąd Grodzki.

Towarzystwo Handl. CENTROHURT z.o.p. Gdynia Sz. Gdańska Tel. 1029 i 1001

DZIAŁ I
Wszelkie materiały budowlane
Cement-Wapno-Smoła-Papier
Lepnik, Żelazo-Gwoździe-Gips
Glazura-Terakota.

DZIAŁ II
Węgiel - Koks
 wagonowo i ze składów
 z dostawą do domu

DZIAŁ III
Owies, Otręby, Srut,
Grysik, Sieczkę, Smołę.

Ceny bezwzględnie konkurencyjne oraz dogodne warunki płatności.

Własny Oddział w KACKU MAŁYM obok dworca.

NA LATO

**Płaszcz damskie — męskie —
 ubrania — materiały wełniane —
 bawełniane - jedwabie - galanterie
 artykuły kąpielowe**

polecam w wielkim wyborze

WOJCIECH MIKOŁAJCZYK, GDYNIA, ul. Świętojańska



Szkoła Przygotowawcza

im. Mikołaja z Ryńska
 prof. Adamczaków

Przyjmuje

w dalszym ciągu wpisy do
 wszystkich klas w lokalu własnym
 przy ul. Nadgórnej 32

GRUDZIĄDZ
 od godziny 11-13 i 16-18.

Świeżo odremontowane, słoneczne, obszerne,
 zdrowe lokale, "wielkie boisko" — pierwszo-
 rzędne siły nauczycielskie.

TOWARZYSTWO NAFTOWE „LIMANOWA”

Sp. z ogr. odp.

zawiadamia, że z dniem 1-go sierpnia b. r. uruchomiło nowy,
własny skład produktów naftowych w Bydgoszczy
 przy ulicy Artyleryjskiej nr. 3 5348

Biuro: ul. Chrobrego nr. 21 — telefon nr. 11-10

Sprzedają wysokogatunkowej benzyny, nafty, oleju gazowego
 oraz znanych z niedoścignionej jakości olejów samochodowych,
 maszynowych, cylindrowych i smarów.

SAMOZATRUCIE

NA TLE WĄTROBY.

SAMOZATRUCIE bywa przyczyną wielu dolegliwości (ból artretyczny, łamanie
 w kościach, ból i zawroty głowy, wzdęcia, odbijania, ból w wątrobie,
 niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstrukcji,
 plamy, zmarszczki i wyrzuty na skórze, skłonność do tycia, podenerwowanie
 i bezsenność, nerwowe bicie serca, młodość, język obłożony). TRUCIZNY
 wewnętrzne wytwarzające się we własnym organizmie, zanieczyszczają krew,
 niszczą organizm, i przyspieszają starość. Choroby z samozatrucia i zlej
 przemiany materii LECZĄ NIE LEKARSTWA A KREW CZYSTĄ. Wątroba
 i nerki są organami oczyszczającymi krew i soki ustroju. Najracjonalniejszą
 i zgodną z naturą kuracją jest unormowanie czynności wątroby i nerek.
 20-letnie doświadczenie i najwyższe odznaczenia wykazały że ziola lecznicze

„CHOLEKINAZA” H. Niemojewskiego
 jako żółcio-moczopędne są jedynym naturalnym czynnikiem odciażającym
 soki ustroju od trucizn własnych i zapewniającym szybki powrót do zdrowia
 Bezpłatne broszury Dr. med. T. NIEMOJEWSKIEGO otrzymać można w labor.
 fiz.-chem. „CHOLEKINAZA” H. NIEMOJEWSKIEGO, Warszawa, N.-Świat 5- (J)
 na prowincję wysyłka pocztą.

Dr. Niemojewski przeniósł przyjęcia chorych w Warszawie
 ul. Litewskiej nr. 3 na ul. Koszykową nr. 1 (róg Al. Ujazdowskiej)

Wapno,

cement, kafle do pieców,
 oraz wszelkie inne mater-
 yjały budowlane — hurtowo
 i detalicznie — po cenach
 konkurencyjnych poleca

M. CZUBEK I S-ka
 w Poznaniu
Oddział w Toruniu
 ul. Piernikarska róg Browar-
 nej. 5620 Tel. 643

**ŻENSKA SZKOŁA ZAWODOWA
 W GRUDZIĄDZU, TRYNKOWA 19**

przyjmuje wpisy na nowy rok szkolny w godz. od 10-13
 do oddziału krawieczyzny, bielizniarstwa
 i haftu, czas trwania nauki 3 i na krótkoterminowe kursy
 roczne, półroczne i kwartalne bielizniarstwa i krawieczyzny.
 Kursy wieczorne dla osób zajętych w dzień pracą.
 Przy szkole internat.

SZKŁO

okienne, katedral-
 ne, surowe, orna-
 mentowe, drutowe,
 kit szklarski

poleca
szklarnia
K. Lesiński
 Gdynia, Sienkiewicza
Szklenie
willi i domów

Nowe śledzie

połów lipcowy, tłuste i sma-
 czne poleca
Jan Gerszewski
 Toruń

Zanim

kupisz nowe, zajdź do
 „Okazjopolu” obejrzeć uży-
 wane łózka, stoły, szafy,
 lustra, rowery, maszyny do
 szycia, patefony, siodła ofi-
 cerskie przepisowe, elektro-
 luxury do odkurzania, kilimy,
 płaszcze, ubrania, obuwie,
 powózka parokonna, sorto-
 wnice do kaszy, teodolit uni-
 wersalny, opalograf, moto-
 cykl, maszyna do krajania
 papieru oraz wszelkie uży-
 wane rzeczy za bezcen.

„Okazjopolu”
 Grudziądz, Plac 23 Stycznia
 28 (dawn. nr. 14) w pod-
 wórze. 1460

Monogramy

5-cio cm. tylko 30 gr. wy-
 konuje pięknie Wieczorko-
 wska Toruń ul. Krzyżacka
 8. 5671

Zgubiona

legitymacje portowa nr. 615
 unieważniam. Wierzbna
 Antoni, Gdynia.

Smakosze

pija
KAWĘ
 tylko
 z Nowoczesnej
 Palarni Kawy
B. Araczewski
 Toruń, Chełmińska
 przy Ryńku.

Meble

jadalnie, sypialnie tanio na
 sprzedaż Stolarnia, Sienkie-
 wicza 29 Toruń. 5666

**REPERTUAR
 TEATRU TORUNSKIEGO**

W środę dnia 17 bm.
 o godz. 20-tej
 Występ Teatru Miejskie-
 go z Bydgoszczy
„CARMEN”
 Opera w 4 akt. Bizet'a
 Leg. zniżk. 25 proc.

W czwartek dnia 18 bm.
 o godz. 20-tej
 Iszy tani czwartek
 Operetka Zdrojowa
 Ciecchocinka
**„Krusia
 Łeśniczanka”**
 Operetka w 3 aktach
 J. Jarno
 Ceny najniższe

W piątek dnia 19 bm.
 teatr nieczynny

W sobotę, dnia 20 bm.
 o godz. 20-tej
PREMIERA
 Operetka Zdrojowa
 Ciecchocinka
„Baladiera”
 Operetka w 3 aktach
 E. Kalmana
 z wyst. Elny Gistedt
 Leg. zniżk. 50 proc.

**Szkoła Gospodarcza w Grudziądzu
 ul. Trynkowa 19.**

przyjmuje wpisy na nowy rok szkolny w godz. od
 10-13-tej. Program obejmuje praktyczną naukę gos-
 podarstwa domowego, przedmioty ogólnokształcące
 i praktykę gospodarczą. Kursy roczne i dwuletnie.
 Przyjmuje się również uczenie na kursy półroczne
 i kwartalne i kursy wieczorne.

Uwaga: Córki funkcjonariuszów państwowych otrzy-
 mują całkowity zwrot opłat. Przy szkole internat.

**Pod Gdynią przy sta-
 cja kolei. Rumja-Zagórze**

parcele budowl.

Plan parcelacyjny zatwierdzony przez Komisariat
 Rządu, zezwolenie na zabudowę **natychniast!**
 600 m² i więcej już od 90 gr. za metr kwadr.
 50 parcel pod lasem i rzeką dla willi i domków
 letnich 2 zł. za metr kwadratowy.

parcele łakowe
700 — 1000 zł za morgę pruska
 na dogodnych warunkach **na sprzedaż.**

R. KUSCHE, RUMJA
 pow. Morski
 4791

**Maszynny budynek fabryczny, 1.000 m² po-
 mieszczeń roboczych, turbina wodna 30 HP., dom
 pański, 8 pokoi, park na sprzedaż, lub do wdzierżaw.**

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego

Zamawiam niniejszem abonament*) na „Dzień Pomorski”, „Gazeta
 Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Gazeta Gdańska”, „Dzień Bydgoski”,
 na wrzesień 1932 r. i proszę należność — **Zł. 3.39** pobrać przez
 listowego.

Imię i nazwisko _____

Miejscowość _____ Poczta _____

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty **Zł. 3.39** tytułem prenumeraty *) „Dzień Pomorski”,
 „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Gazeta Gdańska”, „Dzień Byd-
 goski” za mies. wrzesień 1932 r. potwierdzam.

_____ dnia _____

*) Niestosowne przekreślić.

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego

Zamawiam niniejszem abonament*) na „Dzień Pomorski”, „Gazeta
 Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Gazeta Gdańska”, „Dzień Bydgoski”,
 na miesiąc wrzesień 1932 r. i proszę należność — **Zł. 3.39** pobrać przez
 listowego.

Imię i nazwisko _____

Miejscowość _____ Poczta _____

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty **Zł. 3.39** tytułem prenumeraty *) „Dzień Pomorski”,
 „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Gazeta Gdańska”, „Dzień Byd-
 goski” za mies. wrzesień 1932 r. potwierdzam.

_____ dnia _____

*) Niestosowne przekreślić.

Sport i Kultura Fizyczna

Nr. 23.

Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy

Rok III.

Pływacy — na start

Wielki wyścig pływacki o nagrodę przechodnią „Dnia Pomorskiego“

Wyścig pływacki „Wpław wzdłuż Torunia“, który odbędzie się w Toruniu w nadchodzącą niedzielę 21 sierpnia, zgromadzi na starcie niewątpliwie najlepszą klasę pływaków pomorskich. Z dotychczasowej listy zgłoszeń widać, że oprócz elity pływactwa pomorskiego staną na starcie duża liczba pływaków młodych, którzy zmierzyć pragną swe siły w wiel-

kim wyścigu. Faworytem wyścigu jest P. Szwiec — młody as pływactwa pomorskiego. Bieg zapowiada się niezwykle ciekawie. — Trasa biegu dla zawodników wynosi 2 i pół km., dla zawodniczek 1 i pół km.

Dalsze szczegóły tej wielkiej imprezy sportowej jak również wskazówki dla zawodników podamy w następnych numerach.

Przypominamy, że termin nadsyłania zgłoszeń upływa z dniem 19 bm.

Zgłoszenia przyjmuje Redakcja „Dnia“, Toruń, ulica Szeroka nr. 11 „Wpław wzdłuż Torunia“.

Poniżej umieszczamy mapkę trasy wyścigu „Wpław wzdłuż Torunia“.



Nowy sukces polskiego lotnictwa

na międzynarodowych zawodach turystycznych

W Staaken pod Berlinem rozpoczęły się w dn. 14 bm. międzynarodowe zawody samolotów turystycznych. Na 67 zgłoszonych zawodników przybyło na lotnisko w Staaker 42. W tem niemieckich 15, francuskich 9, włoskich 7, polskich 5, czechosłowackich 4 i szwajcarskich 2.

W próbach technicznych polska ekipa odniosła ogromny sukces. Mianowicie w ocenie badania wyekwipowania okazało się, że maszyny polskie górują nad aparatami wszystkich innych uczestników. 2 z pośród naszych aparatów uzyskały 86 pkt., a 3 — 84 pkt. — Włosi otrzymali po 83 pkt., niemieckie aparaty otrzymały od 45 do 72 pkt., przyczem samoloty „Klemma“ uzyskały najwyższą ilość — 72 pkt.

Francja znajduje się w tej kwalifikacji na ostatnim miejscu, podczas gdy Szwajcaria i Cześć wyszli z próby dość dobrze. Cześć otrzymała poza jednym uczestnikiem po 80 pkt.

Ponieważ badania techniczne przeprowadzane są grupami zakwalifikowano dotąd niewielką ilość uczestników. Najlepiej z tej próby wyszedł Włoch Stoppani, uzyskując 179 pkt., za nim idzie Karpiński — 147 pkt., Donatti (Włochy) 140 pkt i Massenbach (Niemcy).

W konkursie najmniejszej szybkości przyjęto za największą szybkość 87 kilometrów na godzinę przy 0 punktów. Za każdy pełny kilometr mniej liczyło się 2 punkty plus. — Najpierw poddano tej próbie technicznej 11 uczestników. Z pośród nich jedynie Karpiński (Polska) osiągnął najwyższą ilość punktów — 50, przy średniej szybkości na godzinę, wynoszącej 60,08. Z pośród uczestników niemieckich Massenbach wyszedł z próby najlepiej uzyskując najlepszy wynik 60,35.

Zieleńieckiej zawody łączne o mistrzostwo świata. Jako ostatnią konkurencję rozegrano strzelanie o tytuł króla kurkowego świata i króla kurkowego Polski. Tytuł króla kurkowego uzyskał de Rons (Belgia). Oddał on 15 strzałów trafnych na 15 możliwych. (Tytuł króla kurkowego Polski zdobył Reith 14 strzałów trafnych na 15 możliwych. Trzecie i czwarte miejsce zajęli Polacy: Kurkowska, Spychajowa 12 strzałów trafnych i Łoocki 10 strzałów trafnych.

Po zawodach zespoły zagraniczne udały się na grób Nieznanego Żołnierza, gdzie złożyły wieniec. Wieczorem w sali Dekiarta w Magistracie odbyło się rozdanie nagród oraz bankiet pożegnalny.

Sukces Polski w łuczniczych mistrzostwach świata

Warszawa (Tel. wł.) W dalszym ciągu łuczniczych mistrzostw świata odbyło się strzelanie na 70 metrów. Zwycięstwo odniósł zespół polski, (Kosiński, Łoocki, Sawicki) 284 pkt., 2) Anglja 247, 3) Polska (Królówna, Krukowska, Spychajowa, Trajdosówna). W trójboju (strzelania na 30, 50 i 70 metrów) zwyciężyła Polska (zespół męski) 1190 pkt. przed Polską (zespół kobiecy) 1032 pkt., Francja 995

Anglja 929 i Czechami 771. Belgja została zde kompletowana. Indywidualnie zwyciężył Laureau (Belgia) 456 pkt., 2) Kosiński (Polska) 413, 3) Kurkowska-Spychajowa 496, 4) Sandford (Anglja) 402, 5) Sawicki 399, 6) Morreau (Francja) 395; 7) Łoocki (Polska) 378, 8) Królówna (Polska) 349.

Warszawa 17 8. (PAT.) We wtorek zakończone zostały na torach łucznych przy ul.

Mistrzostwa pływackie

Warszawa (Tel. wł.) W ogólnej klasyfikacji mistrzostw pływackich polskich zwyciężył niespodziewanie T. P. Giszowiec 230 pkt. 2) AZS Warszawa 172, 3) EKS 99, 4) Cracovia 71, 5) Siemianowice 43, 6) Warta 24 pkt.

Na boiskach Królów Garbarnia remisuje z Legją

Na stadionie Legji odbył się w poniedziałek mecz o mistrzostwo Ligi pomiędzy Garbarnią a Legją, zakończony wynikiem niespodziewanym 1:1. Do przerwy prowadził Legja 1:0. Gra była bardzo ciekawa i obfita w liczne emocjonujące sytuacje. Gra była ostre a okresami nawet brutalna ofiarą jej padł Konkiewicz z Garbarni, kontuzjowany silnie w drugiej połowie gry. Widzów zebrało się przeszło 3000.

Węgierska Attila w Łodzi

Łódź. W poniedziałek bawiła w Łodzi węgierska drużyna zawodowa Attila, która rozegrała mecz z kombinowaną drużyną Turystów i Hakobu. Mecz był bardzo interesujący ze względu na ładną stojącą na wysokim poziomie grę gości. Zwyciężyli Węgrzy 3:1).

Wisła zwycięża ŁKS 2:1

Kraków. W meczu o mistrzostwo Ligi Wisła odniosła zwycięstwo nad ŁKS 2:1 (1:1) W pierwszej połowie zznaczyła się znaczną przewagą Wisły. Po przerwie Wisła uzyskuje decydujący o zwycięstwie punkt. Sędzią wal p. Frukowski. Widzów 3000.

Ogólnopolskie regaty wioślarskie w Bydgoszczy

Wyniki biegów mistrzowskich

Nagrodę P. Prezydenta Rzeczypospolitej zdobył „TKW. 04“ Poznań

W niedzielę rozpoczęły się pod Bydgoszczą doroczne ogólnopolskie regaty o mistrzostwo Polski. Na starcie stanęła rekordowa ilość osad i zawodników. Pierwszego dnia odbyły się biegi wstępne. Wyniki tych biegów, niewchodzących w program zawodów o mistrzostwo Polski przedstawiają się następująco:

Czwórki półwyścigowe pań: dystans 1200 m. — pierwszy Warsz. Klub Wioślarek, Czwórki półwyścigowe dla klubów wojskowych — 1) Bydgoskie Tow. Wioślarskie, Czwórki II kl. — 1) Kaliskie Tow. Wioślarskie, Czwórki dla klubów wojskowych — 1) Bydgoskie Tow. Wioślarskie przed warszawską „Syraną“, Czwórki półwyścigowe — 1) Włocławskie Tow. Wioślarskie przed warszawską „Syraną“, Czwórki wagi lekkiej — 1) „Tryton“ (Po-

znań) przed Kaliskim Tow. Wioślarskim i warszawską „Wisłą“.

Czwórki półwyścigowe: 1) Kolejowy Klub Wioślarski z Bydgoszczy, Jedyńki II kl. 1) Węsióra (Toruń) przed Merunowiczem (Kraków), Osemki II klasy — 1) Wisła Warszawa przed Bydgoskiem TW.

W dniu 15 bm. na torze regatowym w Brdyjuściu odbył się drugi dzień regat wioślarskich o mistrzostwo Polski. Wyniki biegów mistrzowskich są następujące:

Czwórki pań: BTW, czas 4 m. 57 s. Jedyńki pań — Warsz. Tow. Wioślarek, 5 m. 36 sek.

Czwórki — Klub „04“ Poznań, 6 m. 11,2 s. Osemki nowicjuszy — Kl. Wiośl. „Wisła“ (Warszawa) 5 m. 44 sek.

Czwórki bez sternika — Płockie Tow. Wiośl. 6 m. 57 sek.

Czwórki młodszych — Kaliskie Tow. Wioślarskie 6 m. 26,6 s.

Jedyńki — Włodek z AZS Kraków.

Czwórki nowicjuszy — Kaliskie Towarzystwo Wiośl. 6 m. 13,6 sek.

Dwójki — Woźl. Tow. Wiośl. 7 m. 6 s.

Jedyńki nowicjuszy — AZS Kraków.

Dwójki bez sternika — BTW.

Osemki młodszych — „Wisła“ (Warszawa) 5 m. 46,6 sek.

Dwójki podwójne — AZS Kraków, 6 m. 6,3 sek.

Jedyńki młodych — AZS Kraków 6 m. 52 sek.

Osemki o mistrzostwo — Klub „04“ Poznań 5 m. 30,5 sek.

Ogłoszenia: wiersz 11mm. na stronie 7-lamowej . . . 0,25 zł w tekście na pierwszej stronie . . . 1,50 zł na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekście . . . 0,60 zł Drobne za słowo 15 gr. pierwsza słowo podwójnie. Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr. Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-lamowej. 15 fen. 50 fen. Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe. Przy sądownym śledzeniu należność. rabat upoda. Dla wszelkich spraw spornych właściwe są Sady w Toruniu. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Stowackiego 19/21 Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz: Józef Dobroszański Mostowa 6 Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańskie Wilhelm Grimmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, l. p. Redaktor odpowiad. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gaynia, Świętojańska Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Władysław Kawakowski Inowrocław, Rynek 25. Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanacz, Rynek 10/11. Za ogłoszenia odpowiada administracja Wydawnictwa: „Dzień Pomorski“, „Dzień Bydgoski“, „Gazeta Morska“, „Dzień Grudziądzki“, „Dzień Kaszubski“, „Dzień Kaliszki“ Nakładem i czczeniem Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi w ekspedycjach miejscowych agencji 3,— zł w ekspedycjach do domu w Toruniu 3,40 zł przez pocztę z odnośnikiem 3,35 zł pod opaską 4,30 zł w Gdańsku przez pocztę 2,50 gd przez chłopca 2,30 zł z odbieraniem w administracji wprost gd 2; zagranicą 4 gd 7,— zł W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pism. PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO“ miesięcznie w administracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnikiem kwartalnie 9,27 z miesięcznie 3,09 zł